

PONIEDZIAŁEK
10.04.2021

DZIENNIK ELBLĄSKI

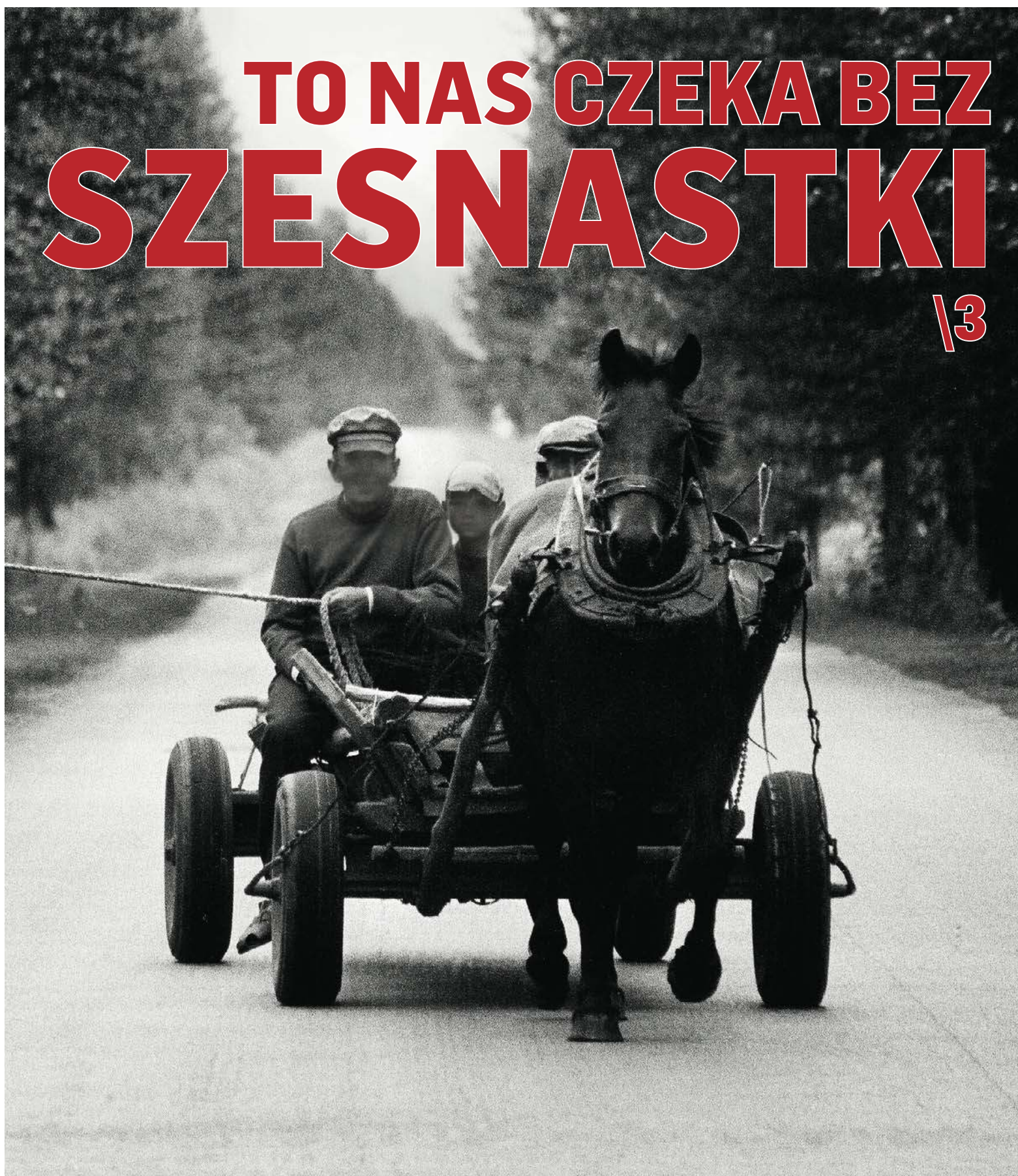
20 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

BIZNES
WARMII
i MAZUR
str 11-14

TO NAS CZEKA BEZ SZESNASTKI

13



ZIELONE ŚWIATŁO
DLA POLSKIEGO
ŁADU \2



OLSZTYN: POSZŁO!
DZIAŁKA
ZA MILIONY \4



ZDROWIE: MAMY
PANDEMIE RAKA \5



SPORT
CODZIENNE \20-23

ISSN 0137-9127



91770137912118



4 0

ZIELONE ŚWIATŁO DLA POLSKIEGO ŁADU

PiS po raz kolejny udowodniło, że dysponuje w Sejmie stabilną większością. Posłowie poparli rozwiązania podatkowe zapisane w Polskim Ładzie. Rządzący przekonują, że większość Polaków zyska na nowych zapisach.

Wiemy już, jak ma wyglądać zapowiadana przez PiS rewolucja podatkowa. Sejm przegłosował rozwiązania podatkowe zaproponowane przez rząd w Polskim Ładzie.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY:

1. Podwyżka kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł. Teraz można odliczyć w zależności od dochodów tylko od ok. 3,1 tys. zł do 8 tys. zł.

2. Zmiana zasady odliczania składki zdrowotnej, która wynosi teraz 9 proc. dochodu, ale 7,75-proc. składki podlega odliczeniu od podatku. Teraz nie będzie już można odliczyć części składki od podatku dochodowego.

3. Podwyższenie pierwszego progu podatkowego, do którego obowiązuje stawka 17 proc., a powyżej stawka 32 proc. Obecnie ten próg wy-

nosi 85 tys. zł, od przyszłego roku będzie to 120 tys. zł.

4. Wprowadzenie tzw. ulgi dla klasy średniej. Dzięki niej osoby o dochodach wynoszących od 68,4 tys. zł do 133,6 tys. zł. nie zapłacą większych podatków. Ulga ma przysługiwać nie tylko pracownikom zatrudnionym na etacie (tak przewidywała pierwotna wersja projektu), ale też osobom prowadzącym jednoosobową działalność gospodarczą.

5. Osoby, które mimo osiągnięcia wieku emerytalnego dalej pracują i nie pobierają emerytury, nie będą płacić podatku od dochodów, które nie przekroczy 115 tys. złotych (85 tys. zł plus 30 tys. zł kwoty wolnej od podatku).

6. Taką ulgę też otrzyma każdy z rodziców w rodzinie posiadającej więcej niż 4 dzieci. Oznacza to, że w sumie dwójka rodziców nie zapłaci



Fot. PiS/Twitter

podatku od dochodu nieprzekraczającego 230 tys. złotych.

7. Przedsiębiorcy rozliczający się podatkiem liniowym będą płacić składkę zdrowotną w wysokości 4,9 proc. dochodów, ale nie mniej niż 270 zł (kwota jest uzależniona od minimalnego wynagrodzenia).

Za przyjęciem Polskiego Ładu głosowało 235 posłów, 217 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu. Przeciw byli wszyscy posłowie Koalicji

Obywatelskiej, jak też posłowie Lewicy (z wyjątkiem jednego) oraz Koalicji Polskiej, Konfederacji i Polski 2050.

Zdaniem opozycji zaproponowane rozwiązania są nieprzemysłane, chaotyczne i dodatkowo skomplikują i tak już niejasny system podatkowy w Polsce.

— Głosowaliśmy przeciw, bo Polski Ład to wzrost obciążeń podatkowych, który będzie skutkował droższą i dalszym wzrostem cen towarów i usług.



MATEUSZ MORAWIECKI
POLSKI ŁAD TO NIE TYLKO DEKADA ROZWOJU... TO JEST NASZ BILET DO ŻYCIA NA POZIOMIE ZACHODU, ALE WEDŁUG POLSKICH ZASAD.

To kolejny impuls inflacyjny — mówi poseł KO Janusz Cichoń. — Rośnie opodatkowanie zwłaszcza ludzi aktywnych, przedsiębiorców, wchodzi w życie nowe podatki.

Innego zdania są rządzący, którzy przekonują, że Polski

Ład oznacza obniżenie podatków dla ponad 90 procent Polaków. — Jeżeli w kieszeniach Polaków po wprowadzeniu Polskiego Ładu zostanie kilkanaście miliardów złotych, to o jakim sieganiu do kieszeni obywateli tu mówimy. Taka teza jest po prostu całkowicie błędna — ripostuje poseł PiS Jerzy Małecki. — Opozycja zagłosowała przeciw, to znaczy, że jest przeciwna podniesieniu kwoty wolnej od podatku, podwyższeniu pierwszego progu podatkowego. Jeżeli opozycja jest przeciw takim dobrym rozwiązaniom dla Polaków, to ja m gratuluję.

Ustawą zajmie się teraz Senat. Rząd chce, żeby weszła w życie od stycznia 2022 roku. Jeśli miałyby się tak stać, to musi być ogłoszona jeszcze w listopadzie.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

OLSZTYŃSKI POSEŁ OSTRO O STANIE WYJĄTKOWYM

Sejm przegłosował przedłużenie stanu wyjątkowego na granicy z Białorusią. Wiele kontrowersji wywołało wystąpienie posła z Olsztyna Michała Wypija. Dosadnie skomentował je jego do niedawna koalicyjny kolega Jerzy Małecki z PiS.

Stan wyjątkowy obejmuje 183 miejscowości w pasie przygranicznym. Został wprowadzony 2 września na 30 dni na mocy rozporządzenia prezydenta wydanego na wniosek Rady Ministrów. Przedstawiciele rządu uzasadniają konieczność wprowadzania stanu wyjątkowego sytuacją na granicy z Białorusią, gdzie reżim Łukaszenki prowadzi — jak to określają — wojnę hybrydową oraz rosyjskimi ćwiczeniami wojskowymi Zapad, które rozpoczęły się 10 września.

CO OZNACZA STAN WYJĄTKOWY?

Osoby, które nie są związane na stałe z miejscowościami, w których obowiązuje stan wyjątkowy, nie mogą tam przebywać. Jednak w szczególnie uzasadnionych sytuacjach miejscowy komendant straży

granicznej może wydać pozwolenie na pobyt na terenie danej miejscowości.

Stan wyjątkowy potrwa dodatkowe 60 dni — tak zdecydował Sejm na wniosek prezydenta Andrzeja Dudy.

Posłanki i posłowie nocą odbyli w Sejmie burzliwą dyskusję, w której brało udział aż 70 posłów z różnych ugrupowań. Wystąpienie Michała Wypija z Olsztyna wywołało burzę w mediach społecznościowych. Wielu zwolenników PiS zarzucało mu działanie na niekorzyść bezpieczeństwa Polski.

Poseł Porozumienia odniósł się do trzech warunków, które były postawione przed rządem w dniu wprowadzenia stanu wyjątkowego. Pierwszy z nich to wsparcie przedsiębiorców w pasie nadgranicznym, drugi to wpisanie sytuacji na granicy w kontekst międzynarodowy,



POSEŁ MICHAŁ WYPIJA (POROZUMIENIE):

NA NASZEJ GRANICY ZACZĘLI UMIERAĆ LUDZIE. (...) MOJE ŚRODOWISKO POLITYCZNE BEZ DOPUSZCZENIA OPINII PUBLICZNEJ DO RZETELNEJ INFORMACJI NIE MOŻE ZGODZIĆ SIĘ NA PRZEDŁUŻENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

czyli zwrócenie się do naszych sojuszników z UE, trzeci to dostęp do rzetelnej informacji poprzez dopuszczenie dziennikarzy na miejsce zdarzenia. Zdaniem



POSEŁ JERZY MAŁECKI (PiS):

PO WYJŚCIU POROZUMIENIA JAROSŁAWA GOWINA Z SZEREGÓW ZJEDNOCZONEJ PRAWICY KRYTYKOWANIE TEGO, CO WSPÓLNIE TWORZYLIŚMY, JEST NIE NA MIEJSCU.

posła Wypija, tylko pierwszy postulat został zrealizowany.

— Od tamtego czasu manewry wojskowe zostały zakończone, a na naszej granicy za-

czeli umierać ludzie — mówił Michał Wypij z mównicy sejmowej — Rzetelna informacja nie jest zagrożeniem, chyba że dla ludzi, którzy mają nieczyste intencje. Chyba nikt na tej sali nie ma wątpliwości, że reżim Aleksandra Łukaszenki stoi za tą sprawą i w sposób haniebny, nikczemny i cyniczny wykorzystuje nieszczęście tych ludzi. Moje środowisko polityczne bez dopuszczenia opinii publicznej do rzetelnej informacji nie może zgodzić się na przedłużenie stanu wyjątkowego — stwierdził Wypij.

I dodał: — Nikt dzisiaj nie ma wątpliwości, że cynikiem, który wykorzystuje nieszczęście ludzi, jest Aleksander Łukaszenko, który spowodował tę sytuację. Nigdy nie możemy dopuścić do sytuacji, w której ktoś mógłby pomyśleć, że nie tylko Aleksander Łukaszenko

wykorzystuje nieszczęście tych biednych ludzi.

W głosowaniu poseł Michał Wypij wstrzymał się od głosu. Sprawę skomentował jego niedawny koalicyjny kolega poseł Jerzy Małecki z PiS.

— Sytuacja, z którą mamy obecnie do czynienia, to wynik dobrych kilku lat polityki Putina i Łukaszenki. To, co się teraz dzieje na granicy, to wojna hybrydowa. Ze zdaniem posłów Porozumienia Jarosława Gowina absolutnie się nie zgadzam — podkreśla poseł Małecki — Jeszcze niedawno rząd Zjednoczonej Prawicy współtworzyło również Porozumienie Jarosława Gowina. Uważam, że po ich wyjściu z szeregu Zjednoczonej Prawicy krytykowanie tego, co wspólnie tworzyliśmy, jest nie na miejscu — zauważa poseł Jerzy Małecki z PiS.

KAROL GROSZ

REDAKTORZY WYDANIA
Dawid Zmuda wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhymcz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



NOWA SZESNASTKA MUSI BYĆ

Nie chcemy tylko opisywać rzeczywistości. Chcemy ją także współtworzyć. Żyjemy tutaj i jak każdemu mieszkańcowi naszego regionu zależy nam na lepszej przyszłości warmińsko-mazurskiego. Nie zbudujemy jej uciekając od nowoczesności.

To bardzo zła wiadomość dla warmińsko-mazurskiego. Kończą się prace przy budowie drogi S61 na wschodnich Mazurach. Na odcinku Elk-Szczuczyn drogowcy wykonali już prawie 80 procent prac. Niemal gotowa jest droga do Suwałk. Cały mazurski odcinek będzie gotowy w przyszłym roku.

Dlaczego to zła wiadomość? Bo Elk uzyskuje świetne połączenia drogowe ze wschodem i południem. I tym samym oddala się od reszty warmińsko-mazurskiego, bo obecna szesnastka z Elku do Mrągowa to droga dla furmanek.

I to jest właśnie ta zła wiadomość: pseudoekolodzy skutecznie blokują przebudowę szesnastki z Mrągowa do Elku. Robią to wykorzystując strukturę Unii Europejskiej. Mają do tego oczywiście święte prawo. I na pewno nie mają złych intencji.

MY JEDNAK MAMY PRAWO, ŻEBY WALCZYĆ O NAJWAŻNIEJSZĄ DLA NAS DROGĘ.

Nie ma nowych czy wyremontowanych dróg. Nie ma inwestycji. Zostaje nam tylko skansen. Nie ten w Olsztynku czy Węgorzewie, ale wspólny, gigantyczny skansen warmińsko-mazurski.

To prawda, że przyroda na Mazurach jest naszym podstawowym atutem. „Czynicie sobie ziemię poddaną” nie oznacza, że możemy z nią robić co chcemy. Oznacza, że musimy ją chronić. Nie może się to jednak odbywać kosztem ludzi.

Dlatego każdy, kto choć trochę dba o nasz region, jest za budową nowej szesnastki. Ta droga to nowe otwarcie na Polskę wschodnią Mazur. Jest nam po prostu niezbędna. Jak czyste powietrze i jeziora.

Dlatego rozpoczynamy kampanię społeczną „Szesnastka musi być”. Dzisiaj przedstawiamy opinie parlamentarzystów i samorządowców z powiatu elckiego. Stąd ruszamy w drogę w stronę Olsztyna.

IGOR HRYNIA



Już niedługo z Borek do Mrągowa dojedziemy dwupasmówką



Tomasz Andrukiewicz, prezydent Elku

Budowa drogi ekspresowej S16 na odcinku Mrągowo-Orzysz-Elk jest inwestycją bardzo istotną zarówno dla Elku, jak i tej części Polski. Nowa droga skróci czas dojazdu do Olsztyna, poprawi bezpieczeństwo w ruchu drogowym oraz wpłynie na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej naszego miasta i regionu. Dobra infrastruktura komunikacyjna przyciąga inwestorów szukających odpowiednich terenów do prowadzenia interesu. A jak wiadomo, jednym z kluczowych w biznesie czynników, jest szybki dojazd z surowcem oraz wywóz wyprodukowanego towaru. Bardzo nam zależy na bezpieczeństwie, na rozwoju gospodarczym, turystycznym, rozwoju usług i produkcji, a także na szybkim dojeździe. Ta trasa nam to zapewni. Można powiedzieć, że jest dla nas pewnego rodzaju „oknem na świat”. Jednocześnie uważam, że przygotowanie i realizacja tej inwestycji powinna być dobrze przemyślana oraz prowadzona w oparciu o dialog społeczny i analizy. Wszelkie działania należy oczywiście planować i prowadzić z uwzględnieniem kwestii ochrony środowiska oraz dziedzictwa przyrodniczego. To ważne, żeby umieć łączyć ekologię z potrzebami samorządów i rozwojem regionów.



Marek Chojnowski, starosta elcki

Jestem jak najbardziej „za”. Chcemy rozwijać się tak jak cywilizowana Europa, a nie być jakimś skansenem drogowym. Nowa szesnastka to też lepsza komunikacja ze stolicą naszego województwa, gdzie załatwia się sprawy ważne dla regionu. Przede wszystkim to szansa dla tej części warmińsko-mazurskiego na lepszy rozwój, z gospodarką na czele. Nie podobają mi się głosy mówiące o tym, że przejeżdżające samochody będą „zaśmieczać” powietrze. Na Zachodzie drogi sobie pobudowali wcześniej, a teraz niektórzy chcieliby, abyśmy zostali jakimś skansenem drogowym. Nie zgadzamy się na to.



Paweł Czemieli, radny sejmiku, doradca ministra infrastruktury

To historyczny moment, w którym droga ekspresowa S16 ma zapewnione finansowanie. Jesteśmy jednym z regionów najbardziej wykluczonych jeżeli chodzi o drogi i jednym z najbiedniejszych w Polsce. Przebudowa drogi S16 to jeden ze sposobów walki z wykluczeniem komunikacyjnym, to rozwój ekonomiczny, to nowe miejsca pracy

– ale co też jest bardzo ważne – komfort i bezpieczeństwo podróżnych.



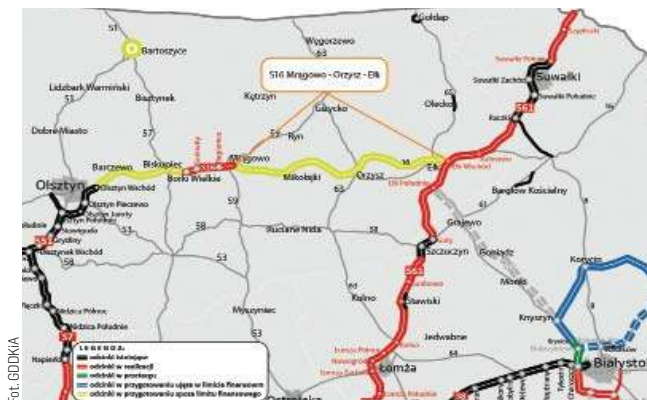
Małgorzata Kopiczko, senator PiS

Oczywiście, że jestem „za”. Korzyści to przede wszystkim lepsza komunikacja, przede wszystkim z Olsztynem, dalej Gdańskiem i polskim morzem. Dzięki odblokowaniu lokalnych dróg znacznie skorzysta turystyka. Mazury są coraz bardziej popularne i w sezonie drogi lokalne są stale zablokowane. Lepsza komunikacja to także – oprócz turystyki – lepsze możliwości dla rozwoju gospodarczego. Ta droga tak naprawdę powinna być już dawno zrobiona i w tej chwili wszyscy powinniśmy dążyć do jej realizacji.



Wojciech Kossakowski, poseł PiS

Jestem zdecydowanie na „tak”. Argumenty? Choćby wypadki ostatnich dni. Ta droga na odcinku Elk-Mrągowo jest nieprzystosowana do obecnego natężenia ruchu. Jest niebezpieczna. Oprócz poprawy rozwiązań komunikacyjnych przebudowa S16 przełoży się na szybszy rozwój gospodarczy. Ma także wymiar ekologiczny. Jeżeli skanalizujemy na niej ruch, to



Czekamy na nową szesnastkę

wyciągniemy go z lokalnych dróg. Powstanie ciąg komunikacyjny ogrodzony specjalnym płotem, przez który zwierzęta nie przechodzą, a przedostają się tylko przez przejścia dla zwierząt. To ważne dla bezpieczeństwa i ludzi i zwierząt. Widzę same plusy tej przebudowy.



Tomasz Osewski, wójt gminy Elk

Czas skończyć gadać na temat tej drogi, a zacząć ją budować. Mówimy o niej od 20 lat. Mówimy, przedstawiamy warianty i dalej jej nie ma. Działajmy.



Anna Wojciechowska, poseł PO

Oczywiście, że nowa S16 jest potrzebna, dlatego że od strony zachodniej jesteśmy wykluczeni komunikacyjnie i to będzie jedyne, w miarę sensowne, połączenie ze stolicą naszego województwa. Nie podlega dyskusji, że każda droga dobrej jakości daje oszczędności w czasie, i oczywiście jest dobra dla ochrony środowiska. Badania naukowe dowodzą, że w czasie płynnej jazdy samochodem zużywa się mniej paliwa, tym samym zmniejsza się emisja spalin.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

Budowa nowej drogi S16 Olsztyn–Elk znalazła się w Rządowym Programie Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.). Obecnie jeden z fragmentów ekspresówki jest już w budowie, a inne w fazie przygotowań. Łączna długość odcinków, których budowę zakłada się w rządowym programie to prawie 103 kilometrów, które mają kosztować około 5 mld złotych. Co kiedy powstanie? O to zapytaliśmy Karola Głębockiego, rzecznika olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Odcinek Mrągowo-Elk

Tu drogowcy czekają na decyzję środowiskową. Droga w rekomendowanym przez GDDKiA wariantie przebiega na trasie Mrągowo - Kosewo - Baranowo (od strony południowej) - Mikołajki - Woźnice - Drozdowo - Orzysz (od strony północnej) - Strzelniki - Klusy - Chrzano - Elk. W sumie to około 77,5 km. Teraz czekamy na decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Według planów droga miałaby być zbudowana w latach 2026-2028.

Odcinek Borki Wielkie - Mrągowo

Na początku sierpnia miało miejsce wbięcie symbolicznej łopaty na budowie tego 16 kilometrowego odcinka. Tu zakończenie budowy planowane jest pod koniec 2023 roku.

Odcinek Olsztyn-Biskupiec

Budowalcy ten odcinek na dwupasmowy powinni zacząć przebudowywać w 2024 roku, a zakończyć w 2026 roku. Drogowcy mają decyzję środowiskową i koncepcję programową.

am

MIASTO SPRZEDAŁO DZIAŁKĘ ZA PONAD 13 MLN ZŁOTYCH

Gmina Olsztyn sprzedała działkę z nieczynnym basenem przy ul. Głowackiego. Parcela poszła za 13 mln 100 tys zł. Nieruchomość kupiła firma Inpro z Gdańska, która zamierza w tym miejscu wybudować budynek mieszkalno-usługowy.

Dużo mniej, bo niemal o 8 mln zł, wzięło miasto za parcelę przy ul. Głowackiego w Olsztynie. Działka o powierzchni ok. 1 ha hektar została sprzedana w piątek na przetargu za 13,1 mln zł. W pierwszym przetargu parcela poszła za 21 mln zł.

Jednak trzeba było przeprowadzić drugi przetarg, bo zwycięzca pierwszego Wojciech Musiał, prezes spółki Dynamic Development, nie podpisał jednak aktu notarialnego. A tłumaczył to występowaniem na terenie przyszłej inwestycji placów wpisanych do tzw. czerwonej księgi, a więc będących pod ścisłą ochroną. Ale dużo większym problemem niż zaby i traski był brak warunków zabudowy, których nie otrzymał przyszły inwestor. Dlatego nabywca sporządził protokół rozbieżności i nie podpisał umowy sprzedaży.

Tym razem cena wywoławcza była wyższa niż w pierwszym przetargu, bo licytacja zaczęła się od 9 mln zł, wcześniej było to 7,1 mln zł.

NAJWYRAŹNIEJ WŁADZE OLSZTYNA LICZYŁY, ŻE OFERENCI BĘDĄ TAK ZAŻARCIE BIĆ SIĘ O PARCELE, TAK JAK TO BYŁO PODCZAS PIERWSZEGO PRZETARGU, KIEDY CENA STANĘŁA NA 21 MLN ZŁ. TYLE ŻE ZAINTERESOWANIE PRZETARGIEM BYŁO ZDECYDOWANIE JUŻ MNIEJSZE, BO STANĘŁY DO NIEGO TYLKO CZTERY FIRMY.

Być może powodem były zamieszanie wokół parceli. Działka nie ma bowiem planu zagospodarowania przestrzennego i w związku z tym trzeba występować do ratusza o warunki zabudowy, które określają, co dokładnie można zbudować na działce, jak wysokie mogą być budynki.

Ze wstępnej analizy urbanistycznej opracowanej przez Wydział Urbanistyki i Architektury UM w Olsztynie wy-



Fot. Stanisław Kroyński

nika, że w granicach tej nieruchomości jest zabudowa od 2 do 12 kondygnacji. Jednak, jak wysoki budynek będzie mógł zbudować inwestor, to zostanie określone dokładnie w warunkach zabudowy, które wyda ratusz.

Ponadto spółka Development Dynamic skierowała do WSA skargę w sprawie parceli przy ul. Głowackiego. Spółka skarży decyzję prezydenta o przetargu z 8 października ubiegłego roku działki, podnosząc, że określenie funkcji działki jako usługowo-mieszkalnej może

wynikać z planu zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o warunkach zabudowy. Spółka walczy też o odzyskanie wadium (710 tys. zł), bo uważa, że nie przystąpiła do podpisania aktu sprzedaży nie ze swojej winy, a z przyczyn leżących po stronie gminy. Jej zdaniem, gmina najpierw powinna uchwalić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, w którym określi przeznaczenie działki, dopiero później przeprowadzić przetarg. Z kolei ratusz wystąpił do WSA o oddalenie skargi.

Przed przetargiem przewodnicząca komisji przetargowej poinformowała, że WSA oddalił w czwartek dwie skargi w sprawie wstrzymania przetargu. Dlatego ten mógł się odbyć. Cena wyjściowa wynosiła 9 mln zł, ale działka położona jest w atrakcyjnym miejscu, więc można było się spodziewać, że zostanie sprzedana za dużo wyższą kwotę. Za ile? Zdaniem oferentów, z którymi rozmawialiśmy przed przetargiem, kwota nie przekroczy 14 mln zł. I nie pomylili się.

BÓJ O PARCELE ROZEGRAŁ SIĘ OSTATECZNIE MIĘDZY OLSZTYŃSKĄ SPÓŁKĄ ARBET I SPÓŁKĄ INPRO Z GDAŃSKA. WYGRAŁA TA DRUGĄ Z CENĄ 13,1 MLN ZŁ.

Spółka zamierza wybudować na działce budynek mieszkalno-usługowy. Ilu kondygnacyjny?

— Zgodnie z warunkami zabudowy, które uzyskamy

— powiedział nam po przetargu Robert Maraszek, wiceprezes Inpro. — Jesteśmy świadomi ograniczeń tej działki. Ważne, żeby było to atrakcyjne, ciekawe miejsce, a niekoniecznie wysokie. Chcemy zrobić wysokiej jakości architekturę w tym miejscu, bo to miejsce na to zasługuje. To jest śródmieście miasta.

Gdańska spółka, która jest notowana na giełdzie i działa na rynku już od 35 lat nie startowała w pierwszym przetargu. Dlaczego zdecydowała się wziąć udział w drugim?

— To się wiąże ze zmianą strategii Inpro — tłumaczył wiceprezes Robert Maraszek. — Do tej pory nasza spółka działała na rynku trójmiejskim. Od pewnego czasu postanowiliśmy rozszerzyć rynki naszych inwestycji. W ubiegłym roku kupiliśmy grunt w Elblągu, w tym roku już kupiliśmy jedną działkę w Olsztynie przy ul. Cichej i niebawem rozpoczniemy tam inwestycję.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

POZNAŃSKI TORPOL WYBUDUJE DWORZEC W OLSZTYNIE

Spółka Torpol z Poznania ma zbudować nowy dworzec kolejowy w Olsztynie. Inwestycja będzie kosztować prawie 71 mln zł. Niewykluczone, że Torpol zmodernizuje też stację Olsztyn Główny.

Po wycofaniu się firmy F.B.I. TASBUD SA. z Warszawy z przetargu na budowę dworca w Olsztynie, kolejarze wybrali nowego wykonawcę. Jest nim poznańska spółka Torpol, która złożyła drugą w kolejności najkorzystniejszą ofertę. Spółka chce wybudować nowy dworzec Olsztyn Główny za prawie 71 mln złotych brutto, zaś TASBUD miał to zrobić za 65,3 mln zł.

— Podpisanie umowy z wykonawcą będzie możliwe po zakończeniu terminu przewidzianego na odwołania ze strony innych oferentów, a także po kontroli zamówienia przez Prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Planujemy, że prace budowlane związane

z inwestycją rozpoczną się jeszcze w tym roku — poinformował nas Bartłomiej Sarna z Wydziału Współpracy z Mediami PKP SA.

Poznański Torpol stara się też o kontrakt na modernizację stacji Olsztyn Główny. Oferta Torpolu otrzymała zresztą najwyższą liczbę punktów w niedawnej aukcji elektronicznej, którą przeprowadziły PKP PLK, chcąc wybrać najlepszą ofertę. O kontrakt zabiega bowiem aż 12 firm. Aukcję wygrał Torpol z ofertą: zadanie podstawowe 410 mln zł brutto, opcja 60 mln zł brutto. Jednak oferta Torpolu choć jest najniższa, to i tak znacznie przewyższa kwotę przewidzianą przez PKP PLK na to zadanie, bo



Fot. PKP SA

Wizualizacja Dworca Głównego po przebudowie

założona na zadanie podstawowe kwota to 153,5 mln zł. Kolejarze zapewniają, że będą pieniądze na tę inwestycję.

— Teraz komisja zbada czy wykonawca spełnia warun-

ki udziału w postępowaniu. Dopiero po sprawdzeniu wszystkich elementów oraz uwzględnieniu ewentualnych odwołań nastąpi rozstrzygnięcie przetargu. Planujemy,

że wybór i podpisanie umowy nastąpi jeszcze w tym roku — przekazał nam Martyn Jandula z biura prasowego PKP PLK, dodając: — Projekt modernizacji stacji Olsztyn Główny ma zapewnić finansowanie na pełny zakres inwestycji.

W cieniu wyboru wykonawców obu inwestycji kolejowych toczy się też spór o wieżowiec koło dworca, który należy do spółki Polregio. Budynek miała kupić spółka Retail Provider, do której zresztą należy jedno piętro wieżowca i łącznik między nim a dworcem. Retail Provider planuje tym miejscu wybudować kompleks handlowo-usługowy z funk-

cją dworca autobusowego. Jednak Polregio wycofało się z transakcji, ale — jak poinformowała spółka — planuje wystawić budynek na sprzedaż. Zapewnia również, że wieżowiec jest w pełni bezpieczny, co jednoznacznie potwierdza ekspertyza Wydziału Inżynierii Ładowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej z maja 2021 r. Innego zdania jest spółka Retail Provider. Firma uważa, że stan techniczny budynku jest fatalny. Wystąpiła o wykonanie dodatkowej ekspertyzy, która jest w trakcie opracowywania. W sprawie stanu technicznego wieżowca postępowanie prowadzi Powiatowy Inspektorat Nadzór Budowlany w Olsztynie. am

„TEN GUZ BYŁ TAK OBRZYDLIWY I ZŁOŚLIWY”. MAMY PANDEMIE NOWOTWORÓW.

Rak nie patrzy na wiek. Po prostu się rozwija, czasem mówi coś szeptem, a czasem nie daje żadnych znaków. Ale może warto się zbadać, żeby spać spokojnie? Bo, gdy będzie za późno, choroba będzie już krzyczeć. 4 października obchodzimy Światowy Dzień Onkologii.

Rak to wyrok? Kiedy pada taka diagnoza, dosłownie świat się wali. Jak więc walczyć, gdy brakuje sił? Ale życie pokazuje, że to, co nas nie zabije, może nas tylko wzmocnić. Gdy idziemy do przychodni onkologicznej, nie da się ukryć, że kolejka do lekarzy jest spora. Cały czas ktoś dochodzi, ktoś czeka na zabieg, a ktoś inny na wynik. Jak pani Maria.

— Miałam już nowotwór piersi. A co przede mną? Strach. Kiedy byłam w szpitalu, poddałam się. Psychika tak mi siadła, że po operacji złapałam męża za szyję: „Ratuj mnie, bo odchodzę!” Dosłownie czułam zimno idące od środka. Jakbym umierała. Ale po kilku dniach zaczęłam jakoś sobie radzić. Zresztą tyle w życiu przeszłam, że nie dziwię się, że stanęłam na nogi — opowiada pani Maria z Iławy. — Dziesięć lat temu straciłam syna. Skoczył do wody i nie wypłynął. Pojechał nad jezioro z całą klasą, żeby uczcić maturę. Miał pecha. Wtedy również się poddałam. Postawiłam się na którymś miejscu. Nie byłam najważniejsza. Ale teraz mam dla kogo żyć. Mam wnuczki i bardzo je kocham. Muszę być silna też dla męża, bo choruje. Ale niestety od jakiegoś czasu i ja choruję. Na jelita. Często leżałam w szpitalu. I właściwie niczego konkretnego mi nie wykryto. Cały rok brałam antybiotyki na stan zapalny. Niewiele pomagało, a ból był w dzień i w nocy. Nawet schylić się nie mogłam. Gdy czułam się coraz gorzej, a lekarz powiedział, że muszę łykać antybiotyk przez kolejny rok, przyjechałam do Olsztyna, żeby mnie zbadali. Choruję też na serce, mam cukrzycę i nadciśnienie. Na wszystko biorę leki, więc może brzuch już nie wytrzymał? Dlatego w Olsztynie zrobili mi gastroskopię. Po niej dostałam skierowanie do onkologa. Co mi powie?

Z nowotworem zmagala się też pani Danuta. Rozpiera ją energia. W poczekalni mówi najwięcej. Ale ma powód, żeby rozmawiać.



W Olsztynie miesięcznie setki osób spotykają się z onkologiem

— Siedemnaście lat temu zdiagnozowano u mnie nowotwór nerki. I to przez zupełny przypadek. Trafiłam do szpitala z zapaleniem trzustki. Ale doktor był tak dociekliwy, że zrobił mi szczegółowe badania. To był szok, bo nic nie czułam i nie podejrzewałam. A tu guz. Nie wiedziałam, czy płakać, czy krzyczeć — opowiada Danuta z Olsztyna. — Gdy wyszłam ze szpitala, poszłam prywatnie do onkologa. On to obejrzał i stwierdził, że guz jest malutki i trzeba go obserwować. Dodał, że co pół roku mam przychodzić na badania. Wtedy okazało się, czy guz rośnie, czy stoi w miejscu. Z gabinetu wyszłam jak na skrzydłach. Bo przecież nie będzie operacji, więc wszystko jest w porządku. Ale w nocy nie mogłam spać. Weszło mi do głowy: jak ja z tym guzem mam chodzić? Przecież to tykająca bomba! Z samego rana spakowałam torbę i poszłam na izbę przyjęć. Kazałam zawołać doktora, który mnie badał i nakazałam wyciąć sobie raka. Przecież ja bym zwariowała, gdybym, codziennie myślała,

czy ten guz rośnie i co mi zjada. Usunęto mi całą nerkę. Pamiętam, że przyszedł do mnie lekarz, wziął mnie za rękę i powiedział: „Pani Danuto, bardzo pani dziękuję. Ten guz był tak obrzydliwy i złośliwy, że za chwilę by pękł i rozszalał się na wszystko”. Miałam więc dobre przeczucia...

Ale pani Danuta nie nacieszyła się długo spokojem.

— Potem miałam raka piersi. Najpierw jednej, potem drugiej. Miesiąc po miesiącu. Pierwszy był łżejszy, drugi już złośliwy, zaatakował sutek. To była duża sprawa — dodaje pani Danuta. — Ja bardzo szybko się denerwuję i płaczę, a potem sama sobie tłumaczę, że muszę wziąć się za siebie. Nerka pokazała mi, że tę walkę się wygrywa. Zaatakował mnie też skórny nowotwór. Ale i go szybko usunęłam. I teraz opowiadam o tym tak lekko, ale ileż ja nocy przeplakałam. Ile razy pytałam: dlaczego akurat mnie to spotyka?

Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Ale zamiast odpowiedzieć lepiej szukać siły w sobie na kolejny dzień, miesiąc, rok.

— Bardzo regularnie się badałam. I to uratowało mi życie. I wszystkim to mówię: badajmy się! Samo nie przejdzie. Niedawno zmarła siostra męża. Też się zaczęło od piersi, ale zbagatelizowała sprawę i już jej nie ma. Młoda kobieta, 56 lat — mówi pani Danuta. — Zdecydowałam się też usunąć wszystko, co kobiece. Na własne życzenie. Bo od piersi do macicy niedaleka droga. Jestem trochę jak Angelina Jolie, która usunęła piersi, żeby nie zachorować. Ja też chcę mieć święty spokój. I teraz badam się dwa razy do roku. Raz mam mammografię, a drugi raz USG. I tak naprzemiennie. Myślę, że mogę spać spokojnie. Dziś jestem silna. Mogę góry przenosić, bo poradziłam sobie z najgorszym. Ludzie patrzą na mnie, jakbym była stuknięta. Mówią: aż tyle nowotworów, każdy inny, a ja cała uśmiechnięta. Ale nad czym mam płakać? Zresztą nie mam czasu uzalać się nad sobą. Po co?

Pani Ewa z Olsztyna z kolei woli zapobiegać niż leczyć. Przyszła do przychodni, żeby usunąć małe znamię.

— Gdyby nie historia moich dwóch koleżanek, pewnie bym to zbagatelizowała. To są dwie historie, z zupełnie innym zakończeniem. Jedna pozytywna, druga tragiczna — zdradza pani Ewa. — Zajmuję się kwiatami i pierwszą koleżankę poznałam na jej ślubie. Zaprzyjaźniłyśmy się. Niedługo potem zaszła w ciążę. I kiedy nosiła dzieciątko pod sercem, zdiagnozowano u niej raka piersi. Postanowiła jednak urodzić córeczkę. Jak to się mówi: za wszelką cenę. Jednocześnie zawzięła się, że pokona raka. To było dla niej bardzo ciężkie emocjonalnie. Ale jednocześnie bardzo skupiła się na ciąży. I gdy urodziła przecudowną dziewczynkę, udało jej się też wyjść z choroby. Po trzech latach urodziła kolejną córeczkę. Cały czas wszystko jest w porządku. Jednak moja druga przyjaciółka nie miała tyle szczęścia. Gdy zaszła w drugą ciążę, dowiedziała się o nowotworze piersi. Próbowala wszystkiego, ale to było tak silne i złośliwe, że ją zabrało. Miała trzydzieści lat...

NIESTETY CORAZ WIĘCEJ OSÓB CHORUJE NA NOWOTWORY. STATYSTYKI SĄ PRZERAŻAJĄCE. POKAZUJĄ, ŻE NAWET CO CZWARTA OSOBA ZACHORUJE NA RAKA. ZATEM CZY JEST COŚ, CO MOŻNA ZROBIĆ, BY NIE ZACHOROWAĆ NA RAKA I NIE UMIERAĆ PRZEDWCZEŚNIE?

— Do naszej przychodni w Olsztynie przychodzi ogromna rzesza osób. Mamy kilka tysięcy przyjęć w miesiącu. To są zabiegi i konsultacje. W kooperacji ze szpitalem wojewódzkim prowadzimy też część szpitalną jednodniową. Tam odbywają się cykle chemioterapii — około trzystu miesięcznie. Jest też chirurgia jednego dnia — kilkadziesiąt w miesiącu. To pokazuje, ile



Krzysztof Śmiarowski, prezes Olsztyńskiego Ośrodka Onkologicznego „Kopernik”

osób ma historie onkologiczne. A podobnych placówek jest więcej. W Olsztynie, w Polsce... A co mnie przeraża? Niestety przychodzą do nas coraz młodszy ludzie. Wiek już nie ma znaczenia — zauważa Krzysztof Śmiarowski, prezes Olsztyńskiego Ośrodka Onkologicznego „Kopernik”. — Żyjemy w wielkim pędzie i stresie. Nie wszyscy żywimy się też produktami prosto od rolnika. Ważne są też obciążenia genetyczne. Dlatego trzeba wyjść na przeciw. Im wcześniej wykryje się nowotwór, tym szybciej można go wyleczyć. Rak to nie wyrok!

I dodaje: — Ostatnio onkolog odpowiedział mi, że przyszła do niego pacjentka, która miała ogromnego guza. Nic z nim nie robiła przez półtora roku, bo myślała, że sam przejdzie, może się wchłonie. To pokazuje, że ludzie boją się wiedzieć, a to błąd. To niewiedza może nam zaszkodzić. Na szczęście dziś dużo jest takich nowotworów, z którymi medycyna radzi sobie świetnie. Dlatego, jeśli obawiamy się, że coś jest nie tak, warto pójść do lekarza rodzinnego i poprosić go o skierowanie. Lepiej to skonsultować i dowiedzieć się, że to nic złego, niż potem się zamartwiać. Po prostu warto myśleć o sobie.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

ZA NAMI WOJEWÓDZKA INAUGURACJA ROKU KULTURALNEGO

30 września, po raz pierwszy w elbląskim Centrum Spotkań Europejskich Światowid, odbyła się Wojewódzka Inauguracja Roku Kulturalnego, podczas której wyróżniono najlepszych twórców kultury naszego regionu.

Podczas inauguracji obecny był Gustaw Marek Brzezina, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego. — To wyjątkowy czas, bo spotykamy się w sposób bezpośredni. Wcześniej pandemia ograniczała taką możliwość — mówił przed rozpoczęciem inauguracji.

Ja zaznaczał, to, że uroczystość odbyła się właśnie w Elblągu, nie jest przypadkiem. — Elbląg jest ważnym ośrodkiem życia kulturalnego. Centrum Spotkań Europejskich Światowid ma również swoje święto w tym roku, po modernizacji i myślę, że w tej nowej szacie będą jeszcze lepsze efekty działania kulturalnego. Dlatego właśnie postanowiliśmy inaugurację roku w regionie odbyć właśnie w tym mieście.

Elbląg, jak i cały region kulturą stoi. — Myślę, że prestiż i jakość kultury, to marka naszego województwa — zauważał marszałek. — Osobowości dziś (30.09. - przyp. red.) wyróżnione, to naprawdę wspaniali ludzie, którzy z pasją, przez wiele lat swojego życia artystycznego kreują kulturę Warmii, Mazur i Powiśla.

W oczach marszałka elbląska kultura oceniana jest bardzo wysoko. — Mieszkam w Ostródzie, więc do Elbląga dojechać jest bardzo łatwo



foto: Justyna Sotysiak

— mówił. — Byłem tu na wielu uroczystościach i obserwuję, że elblążanie żyją kulturą, bo tu zawsze jest pełna publiczność, co świadczy o tym, że mieszkańcy chcą uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych. Mają też ku temu świetną okazję, bo ludzie, którzy się tym zajmują, są na poziomie regionalnym, krajowym, a nawet światowym. Bardzo dziękuję za to, że w Elblągu kultura promieniuje na cały region, Polskę i świat.

W trakcie gali medalami i odznaczeniami wyróżniono twórców kultury. Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” to polskie odznaczenie resortowe, nadawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego osobie lub instytucji wyróżniającej się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub ochronie kultury i dziedzictwa narodowego. Wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury, dziedzictwa

narodowego i sportu pan prof. dr hab. Piotr Gliniński, na mocy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej 8 czerwca 2021 roku nadał medal Zasłużony Kulturze „Gloria Artis” prof. dr hab. Januszowi Przybylskiemu.

Warmińsko-Mazurską Nagrodę Humanistyczną im. Wojciecha Kętrzyńskiego przyznaje się za indywidualne lub zbiorowe wybitne osiągnięcia twórcze z zakresu nauk humanistycznych o trwałym

znaczeniu kulturalnym dla regionu Warmii i Mazur. W tym roku laureatem tej zaszczytnej nagrody jest prof. dr hab. Wojciech Łukowski.

Odnaka Honorowa za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego jest jednostopniową odznaką stanowiącą wyróżnienie za szczególne zasługi dla rozwoju Województwa Warmińsko-Mazurskiego, wykraczające poza podstawowe obowiązki zawodowe oraz dokonania

przynoszące wymierne korzyści dla mieszkańców regionu Warmii i Mazur.

Decyzją Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, odznaką „Za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego” uhonorowani zostali: Danuta Oleksiak, Anita Romulewicz, Bogusława Nowaczyk, Adam Sawczyński, Mirosław Sawczyński, Henryk Rudak oraz Dariusz Lis.

Wyróżnienie Partner 2021 przyznano: Michelin Polska SA, DRAMINSKI SA,

TRUSO.TV, Przedsiębiorstwo Handlowe OPTIMA, KWIATY WARMII Piotr Ulanowski oraz Fundacja Tańca i Sztuki ARTOFFNIA.

Laureatami Nagrody Marszałka zostali: Bogumiła Radaszewska, Izabela Piotrowska, Marek Barański, Izidor Borys, Henryk Cirut, Grzegorz Gromek, Konrad Lenkiewicz, Marek Książek, Łukasz Stanisławski, Waldemar Mierzwa, Jarosław Puczel, Robert Trauba, Mirosław Słapik, Tomasz Sowiński, Ryszard Szmit, Czesław Wasilowski, Mieczysław Wieliczko, Zespół „Baby Ruskie + 2 Promise”.

Wyróżnieni przez Marszałka Województwa Grawerem okolicznościowym zostali Piotr Sułkowski, Bogumił Osiński, Jarosław Kowalski, Wioletta Jaskólska. **K**

MOST WYSOKI JEST W ZŁYM STANIE. KIEDY ZOSTANIE NAPRAWIONY?

Dziury i ubytki w moście szpecą. Pytanie do prezydenta Elbląga w tej sprawie wystosował radny Cezary Balbuza. Kiedy nawierzchnia mostu zostanie naprawiona?

Stan nawierzchni Mostu Wysokiego pogarsza się z każdym miesiącem — zauważa radny Cezary Balbuza. — Liczne dziury i ubytki nawierzchni są zagrożeniem dla zdrowia korzystających z tej przeprawy mostowej. Wygląd tego mostu nie jest też dobrą reklamą miasta dla coraz liczniejszej rzeszy turystów.

Radny zwrócił również uwagę na stan Mostu Niskiego. — Po wykonaniu remontu nawierzchni Mostu Niskiego



foto: Ryszard Biel

i wyłączeniu go dla ruchu samochodowego, pozostały na nim dalej metalowe bariery energochłonne — zauważa Cezary Balbuza. — Nie są one ozdobą tego mostu oraz w pewnym zakresie utrudniają ruch pieszych i rowerzystów.

— Czy i kiedy władze Elbląga przewidują kompleksowy remont nawierzchni Mostu Wysokiego? Czy istnieje możliwość demontażu barier energochłonnych na Mości Niskim? — pyta radny.

— W 2020 roku wykonano niezbędne naprawy częściowe nawierzchni drewnianej Mostu Wysokiego — poinformował Witold Wróblewski, prezydent miasta. — W związku z dalszą degradacją jego nawierzchni poleciłem pracownikom Departamentu Zarząd Dróg przygotowanie propozycji rozwiązania problemu. Po zapoznaniu się z przedstawionymi rozwiązaniami (...) podejmę decyzję co do dalszych kroków.

W sprawie Mostu Dolnego prezydent przypomniał, że po remoncie nastąpiła zmiana organizacji ruchu, po której przez most mogą przejeżdżać jedynie pojazdy uprzywilejowane. — W związku z tym, w dalszym ciągu dopuszczony jest ruch pojazdów, a niezbędnym dla jego funkcjonowania jest zastosowanie barier energochłonnych oddzielających i zabezpieczających ruch pojazdów na jezdni od ruchu pieszych na chodniku. **K**

MŁODZI, WRAŻLIWI I WYBITNIE ZDOLNI

W powiecie olsztyńskim nie brakuje utalentowanej młodzieży. Młodzi i zdolni mieszkańcy powiatu otrzymali stypendia. A to za sprawą Fundacji Fundusz Ziemi Olsztyńskiej oraz samorządowców, przedsiębiorców i darczyńców. Gratulujemy!

Aż 88 młodych mieszkańców powiatu olsztyńskiego zostało uhonorowanych podczas XIX Gali Stypendialnej Fundacji Fundusz Ziemi Olsztyńskiej. Uroczystość, na którą przybyło także wielu samorządowców oraz przedsiębiorców, odbyła się w czwartek w Centrum Kultury, Turystyki i Sportu w Biskupcu.

Fundacja Fundusz Ziemi Olsztyńskiej działa od 2003 roku. Jej koordynatorem jest Joanna Rogowska-Prokorym. Co trzeba zrobić, żeby móc starać się o stypendium?

— Kryteria ustalane są na każdy rok. Są trzy rodzaje stypendiów: artystyczne, sportowe, naukowe. O każde z nich może starać się młodzież z powiatu olsztyńskiego, która ukończyła co najmniej szkołę podstawową. Są to uczniowie szkół średnich i studenci studiów dziennych poniżej 24 roku — mówi w rozmowie z nami koordynatorka. — Już w czerwcu informujemy o tym, że będziemy przyjmować wnioski. Kryteria są do złożenia wniosku, a nie do otrzymania stypendium. To dwie różne rzeczy, które bywają czasem mylone przez rodziców młodzieży. Bo to, że ktoś ma średnią 5,0, wcale nie oznacza, że otrzyma stypendium. Taka średnia może jedynie kwalifikować do złożenia wniosku, w zależności, o które kandydat się stara.

Ale dobre oceny to nie wszystko. Osoby starające się o stypendium, musiały udowodnić, że mają szczególne osiągnięcia w danej dziedzinie. — Jeśli ktoś stara się o stypendium sportowe, uczestnictwo np. w szkolnych biegach przełajowych to za mało — podkreśla Joanna Rogowska-Prokorym. — Nasi stypendyści to mistrzowie Polski, a czasem nawet Europy czy świata. Mamy artystów z różnych dziedzin: robią zdjęcia, pięknie malują na płótnie, grają na instrumentach. Muszą wykazać swoje umiejętności. Np. artysta, który maluje obrazy, przesyła nam zdjęcia swojego płótna oraz informacje o wszelkich nagrodach, kursach itd. Trzeba udowodnić, że jest się wybitnym w danej dziedzinie.



Stypendyści otrzymali łącznie 211 tys. zł

Oprócz świetnego świadectwa, wybitnych osiągnięć, ważne jest również dobre serce. Nasza rozmówczyni przyznaje, że samo siedzenie z nosem w książce albo koncentrowanie się na jednej dziedzinie, to stanowczo za mało. — Trzeba jeszcze być dobrym człowiekiem — podkreśla. — Kandydaci do stypendium muszą pokazać, że patrzą nie tylko na siebie. Nasi stypendyści są także wolontariuszami. Mamy dawców krwi, strażaków-ochotników, osoby, które udzielają się w DPS-ach czy schroniskach dla zwierząt. Komisja bardzo wysoko punktuje wolontariat.

ŻEBY DOSTAĆ U NAS STYPENDIUM TRZEBA BYĆ NIE TYLKO MĄDRYM I WYKSZTAŁCONYM CZŁOWIEKIEM, Z BARDZO DOBRZYMI OSIĄGNIĘCIAMI W DANEJ DZIEDZINIE, ALE JESZCZE ROBIĆ COŚ DLA INNYCH. I DODAJE: — DO KOMISJI ZAKWALIFIKOWAŁAM PRAWIE 200 OSÓB. I TE 88 OSÓB, TO CRÈME DE LA CRÈME WSZYSTKICH, KTÓRZY ZŁOŻYLI WNIOSKI

O STYPENDIA. TO WARTOŚCIOWI MŁODZI LUDZIE. ROBIĄ ZBIÓRKI ŻYWNOSCI, ZBIÓRKI PIENIĘDZY. MAJĄ WŁASNE INICJATYWY, PROJEKTY. ROBIĄ ŚWIETNE RZECZY NA SWOIM WŁASNYM TERYTORIUM: W GMINACH, WSIACH NA KTÓRYCH MIESZKAJĄ. TO WRAŻLIWI LUDZIE.

Andrzej Abako, starosta olsztyński podczas Gali powiedział: — To przyszła kadra zarządzająca, to przyszli inżynierowie, lekarze i artyści. Wspaniali młodzi ludzie, którzy już niedługo będą mieć wpływ na losy naszego kraju. To ambasadorzy naszego powiatu. Serdecznie im gratuluję stypendiów, które dziś otrzymują, a które są nagrodą za świetne wyniki w nauce, sporcie i sztuce. Dziękuję rodzicom, dziadkom i opiekunom stypendystów, którzy wspierają swoich podopiecznych na co dzień.

Andrzej Abako wspólnie z Pawłem Jarząbkim, prezesem Fundacji, złożył także podziękowania samorządowcom, przedsiębiorcom i prywatnym darczyńcom, którzy ufundowali stypendia.

W TYM ROKU BUDŻET PRZEZNACZONY NA STYPENDIA WYNIÓSŁ 211 TYS. ZŁ, CO POZWOLIŁO NA UFUNDOWANIE STYPENDIÓW W NAJWYŻSZEJ JAK DOTĄD WYSOKOŚCI. STYPENDYŚCI OTRZYMAJĄ PO 2,4 TYS. ZŁ.

Julia Wolińska z Bartągi w gminie Stawiguda była jedną z dwóch osób, które otrzymały 100 proc. możliwych punktów. Jest na pierwszym roku filozofii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. — Nie tylko zdolności, nie tylko działalność społeczne, ale bunt i nonkonformizm jest ważny — mówi w rozmowie z Gazetą. — Chcę poszerzać swój światopogląd, budować potencjał. Mamy czas kryzysów, nierówności, potrzebujemy liderów, którzy będą znosić różnice, podważać status quo i stawiać radykalne pytania. Staram się rozwijać swój potencjał i tworzyć pierwsze prace badawcze.

Oliwia Maria Dymarska nie kryje, że ciężko pracowała na swój sukces. Otrzymała stypendium sportowe. Zdobyła II miejsce w Mistrzostwach Polski DZ. Jak mówi, zupełnie spontanicznie spróbowała żeglarstwa i się w nim zako-



Stypendia wręcza starosta olsztyński Andrzej Abako

chała. — Stypendium przeznaczę na odzież sportową — mówi nam.

Z kolei Aleksandra Adamczyk otrzymała stypendium naukowe już po raz piąty. Pochodzi z gm. Jonkowo i studiuje pielęgniarstwo na UWM — Dużo czasu i pracy włożyłam w naukę. Jestem także wolontariuszką Fundacji Fundusz Ziemi Olsztyńskiej. Otrzymałam kwotę przeznaczone na pomoce naukowe, sprzęt elektroniczny i na swój rozwój — wymienia.

Mateusz Bernad z gm. Gietrzwałd, student medycyny na Uniwersytecie Warszawskim, także jest kolejnym już raz stypendystą wspomnianej fundacji. Chciałby być neurochirurgiem. — W moim przypadku zaważyła wysoka średnia oraz zaangażowanie w kołach naukowych i uczestnictwo w dyżurach szpital-

nych. Stypendium przeznaczę na pomoce naukowe i kursy certyfikowane, które trzeba opłacać z własnej kieszeni. Na pewno to inwestycja, która zapracuje w przyszłości — uśmiecha się.

To podobnie jak Julia Plis z gm. Stawiguda, kolejna stypendystka z którą rozmawiamy. Jest studentką III roku Wydziału Wokalno-Aktorskiego Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie. Prowadzi kanał na YouTube, na którym szerzy wiedzę na temat muzyki klasycznej i opery. — Już w ubiegłym roku miałam być przyjmowaną stypendystką tej fundacji. Jestem bardzo zadowolona. Takie stypendium to nie tylko wsparcie finansowe, ale także miłe docenienie moich umiejętności — zaznacza.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA
a.tchorzewska@gazetaolsztyńska.pl

KTO PRZYGARNIE PSA? TO NIE BOLI, TO DAJE SZCZĘŚCIE!

4 października obchodzimy Światowy Dzień Zwierząt. Co możemy im dać z tej okazji? Serce i dom? Pomyślmy o zwierzakach, które czekają na miłość w schroniskach. Na pewno się odwdzięczą. Jak chociażby Toffi, Fanta i Lalka.

Można napisać miliony powodów, dlaczego warto adoptować zwierzątko ze schroniska. Jedno jest jednak nieopisane: miłość, jaką się zyskuje. Potem życie bez czworonoga jest jak jezioro bez wody czy dzień bez słońca. Może to banały, ale prawdziwe. I potwierdzają to historie osób, które zaopiekowały się zwierzątkiem ze schroniska.

— Jestem przeciwniczką hodowli. Dopóki jakaś bieda gdzieś siedzi, to trzeba ją ratować. A że zawsze chciałam mieć psa, naturalna była decyzja, że wezmę go ze schroniska. I dlatego pojawiła się Toffi. Miała 2,5 miesiąca, gdy ją wzięłam — twierdzi Lidka Herasimowicz z Olsztyna. — Minęło kilka miesięcy, wyjechałam z nią do Anglii. Dzięki temu umie szczekać w dwóch językach. Po jakimś czasie zdecydowałam, że trzeba jej wziąć drugiego psa. Pojawiła się Molly, ale niestety po dwóch tygodniach odeszła. To był szczeniak, a Toffi okazała się być bardzo opiekuńczą starszą siostrą. Chodziła dumna jak paw, że ma przy sobie innego psiaka. Widziałam, że potrzebuje towarzysza. Wszłam więc na stronę olsztyńskiego schroniska. Były dwa do wyboru, które wpadły mi w oko. W jednym boksie mieszkała Lilka i Jadzia. Lilka jednak została oddana z powodu agresji wobec innego psa, więc z automatu ją to wykluczyło. Została więc Jadzia, która trafiła do schroniska w październiku. A że moja mama też ma na imię Jadwiga i urodziła się w październiku, to nie było wyjścia. Musiałam ją wziąć. Tylko że miałam takie założenie, że jeżeli będę miała kolejnego psa, to jego imię będzie związane z jedzeniem. Jadzia została więc Fantą. I to imię wyjątkowo do niej pasuje. Co za fantazję ma ten pies! I jest rzeczywiście fantastyczna. Początki były bardzo trudne. Zjadła mi na przykład ścianę i kanapę. To pies o wielu talentach. Przez dwa tygodnie nie mogła się też dogadać



Lalka

z Tofii. Było trudno, ale teraz bardzo się kochają. A Fanta nie odstępowała mnie na krok. Jak mnie nie ma to płacz: „mamo, mamo, wróć”. I teraz ona jest starszą siostrą.

Pani Lidka ma jeszcze trzeciego psa — Sushi, ze schroniska w Sejnach.

— Wróciłam na stałe do Olsztyna. Jak podróżuję, to tylko z psami. Byłam z nimi na przykład na Turbaczu, najwyższym szczycie Górców. Dziewczyny chodzą też na szkolenia, bo Sushi ma agresję dystansową. Mają treningi dwa razy w tygodniu posłuszeństwo. Robią się jeszcze fajniejsze — opowiada pani Lidka. — Zwierzęta mają przepiękne podejście do życia. Warto jest obserwować to, jak one obcuje z człowiekiem, ale też, jak się dogadują między sobą. Między nimi nie ma nienawiści, a jest bezwarunkowa miłość. One są naturalnie dobre. A to, że zyskały dom i mają w nim jak paczki w masle, to wartość dodana do tej historii.

— Fanta była bardzo zważna. Wymagała pracy. Ale nowa właścicielka poradziła sobie rewelacyjnie. Psi-nę teraz trudno poznać, tak się zmieniła. Jest spokojna, grzeczna i wpatrzona w panią. Marzymy o takich adopcjach! — cieszy się Anna Barańska ze Schroniska dla zwierząt w Olsztynie. — Niestety bywają u nas osoby, które chcą adoptować psa pod wpływem chwili. Raz przyszedł do nas pan, który stwierdził, że chyba wilki zjadły mu psy. I chciałby nowego — takiego, który nie dałby się zjeść. Ale jak zjadły i jakie wilki? Wytłumaczył, że psy wyszły z domu i nie wróciły. Ludzie mają więc różne pomysły. Na szczęście nieprzemyślane adopcje zdarzają się rzadko. Chociaż ludzie chcieliby wziąć pieska od razu. Mają nawet żal do nas, że specjalnie przeciągamy adopcję w czasie. Tylko że pies czy kot to nie chleb z piekarni! To żywa istota. Właściciel musi przemyśleć te decyzje, ale też my musimy



Pani Lidka ze swoimi psami



Psy potrafią mieć fantazję, ale trzeba nad nią pracować

być pewni, że zwierzątko idzie do dobrego domu. Zwierzę już raz zostało skrzywdzone, więc teraz musi trafić w dobre ręce. Nie może do nas trafić z powrotem.

**ALE NA SZCZĘŚCIE LUDZI,
KTÓRZY DAJĄ NIE TYLKO
DOM I SERCE, JEST WIĘCEJ.**

— Kiedyś miałam psa, ale gdy odszedł, przez długi czas nie myślałam o nowym. Po dziesięciu latach jednak stwierdziłam, że chcemy wziąć pieska ze schroniska. Nie chcieliśmy szczeniaka, ale już dojrzałego psa. Długo szukaliśmy w internecie aż w końcu trafiliśmy na malucha z Tomaryna. Był w domu tymczasowym. Mieszkał ze studentami na Nagórkach w Olsztynie. Gdy tam pojechaliśmy, pies od razu zaczął się do nas przywilać. Przepadliśmy — opowiada Alicja Kowalczyk z Olsztyna. — Gdy pojawił się

w domu, był przestraszony. Piszczął, ale z dnia na dzień zaczęliśmy się dogadywać. Był pieskiem po przejściach. Na jednej łapce miał ślad po papierosie. Miał też złe zrośniętą tylną łapkę. Być może kiedyś gdzieś uciekł i został potracony. Nie wiem, nigdy o tym nie opowiedziałam...

Gdy pies trafił do schroniska, tamtejszy lekarz zdecydował, że łapka zostanie taka, jaka jest. Że więcej złego może mu zrobić operacja.

— Bryś, bo tak miał na imię, po pięciu latach odszedł. Serce nam pękało, ale trudno było od razu wziąć nowego psa. Ja zresztą studiowałam w Warszawie. Ale gdy wróciłam, we znaki dała nam się pandemia. To była trudna sytuacja dla wszystkich. Nigdzie nie wychodziliśmy, bo wszystko było zamknięte. Praca zdalna też dawała się we znaki — wspomina Alicja. — Dlatego tata chciał zaadaptować psa. Nie byłam przekonana do tego pomysłu, bo nie wiedziałam, czy będę z nim

mieszkała i czy będę w stanie mu pomóc w opiece nad psem. Ale mnie przekonał.

Te historie pokazują, że adopcja ze schroniska może mieć happy end. Że w bokсах na dom nie czekają psy, które się nie przystosują.

— Gdyby zwierzęta potrafiły mówić, dużo mogły powiedzieć o człowieku. Zarówno dobrze i źle. Gdyby miały tylko o nas złe zdanie, człowiek nie byłby im aż tak potrzebny. I aż tak szybko nie przywiązywałyby się do nowych właścicieli — mówi Anna Barańska. — Gdy na przykład pies trafia do nowego domu, musi się przyzwyczaić. U jednego trwa to dłużej, u innego krócej. Bywa, że musimy uzbroić się w czas i cierpliwość. Po dwóch, trzech tygodniach zwierzę zaczyna człowiekowi ufać. Ale nawet bardzo skrzywdzone zwierzę trafi na swojego człowieka, który będzie wiedział, jak do niego podejść i da radę. Często nowy właściciel dziwi się, że zwierzątko aż tak szybko wpasowuje się w rodzinę. Zaskakują szczególnie starsze zwierzęta. One są już przygotowane do tego, żeby mieszkać w domu. Bo już kiedyś miały swoją miskę, kanapę i smycz. Niby to pies ze schroniska, a nagle tak dobrze się zachowuje. To stereotyp, że w bokсах są zwierzęta, które niczego nie potrafią i trudno się z nimi porozumieć. Ze schroniska można wziąć naprawdę fajnego przyjaciela.

A może spojrzmy na adopcję psa inaczej, trochę jak osobie?

— Do schroniska szedł starszy pan. Po kota — wspomina Anna Barańska. — W tym samym czasie z pieskiem po zmarłej babci szli młodzi ludzie. Nie mogli się nim zaopiekować, bo wyjeżdżali. Spotkali się na drodze. Mężczyzna wysłuchał ich historii, wrzucił się i stwierdził, że da tej suni dom. Powiedział, że piesek jest stary, on też jest stary. Dodał: „Tak jakby mnie ktoś wyrzucił na koniec życia...”

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

75-LECIE MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W BISKUPCU

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Liszewskiego w Biskupcu obchodzi jubileusz 75-lecia. Obchody jubileuszu w różnej formie trwały cały rok, a ich zwieńczeniem była piątkowa gala, na której z okazji z biskupiecką jubilatą zaznaczyła także „Gazeta Olsztyńska”.

Uroczystość uświetniająca jubileusz odbyła się w Biskupieckim Domu Kultury. Jedną z najstarszych placówek tego typu na Warmii i Mazurach jest dziś dobrze działająca, nowoczesna biblioteka, której misją jest nie tylko udostępnianie mieszkańcom swojego księgozbioru. Biblioteki współcześnie to przecież swego rodzaju centra kultury, organizujące swoje wydarzenia promujące czytelnictwo, spotkania z autorkami i autorami książek, wydarzenia rodzinne i wspierające rozwój lokalnych społeczności. Z tak bogatą tradycją biskupiecka placówka wkracza w kolejne lata działalności.

ŚWIĘTOWANIE JUBILEUSZU

Burmistrz Biskupca, Kamil Kozłowski docenił obecność biblioteki na kulturalnej i społecznej mapie miasta: — 75-lecie istnienia placówki to szczególna data. Na kartach historii zapisało się wiele zmian prowadzących do rozwoju zarówno samej biblioteki jak i lokalnej społeczności. Od zawsze był to ośrodek edukacji czytelniczej, ale też miejsce wypełnione intrygującymi historiami bohaterów literackich oraz takie, które pozwalało czytelnikowi podróżować w głąb własnych myśli. Z tej okazji pragnę złożyć jeszcze raz Pani Dyrektor oraz wszystkim Pracownikom Biblioteki wyrazy uznania oraz podziękowania za dotychczasową pracę. Niech daje ona nieustanną moc zadowolenia, satysfakcji i przyczynia się do dalszego rozwoju instytucji.

Przy okazji świętowania także „Gazeta Olsztyńska” przypomniała swoje związki z biskupiecką biblioteką. Nosi przecież ona imię Jana Liszewskiego, jednego z ojców naszej gazety, która w tym roku świętuje 135-lecie swojego pierwszego wydania. Z tej okazji, przez wzgląd na dawne i obecne związki z Biskupcem, Jarosław Tokarczyk z Grupy WM, wydającej „Gazetę Olsztyńską”, przekazał na ręce burmistrza Kamila Kozłowskiego okolicznościowy medal jubileuszowy.

Na galę zaproszono osoby związane z biblioteką: byłych dyrektorów, byłych pracowników, osoby prywatne, przedstawicieli instytucji współpracujących z biblioteką. Specjalnie z okazji jubileuszu przygotowano film jubileu-

szowy, przedstawiający historię biblioteki, m.in. historie starych kronik i wydarzeń w Biskupcu. Zasłużeni dla rozwoju biblioteki otrzymali wyróżnienia i statuetki okolicznościowe, a specjalny wykład przygotował prof. Stanisław Achremczyk, jeden z najwybitniejszych znawców historii naszego regionu.

CODZIENNOŚĆ W BIBLIOTECIE

Na co dzień pracownicy biblioteki organizują liczne spotkania autorskie, prowadzą lekcje biblioteczne tematycznie związane z książkami i czasopismami, przygotowują wycieczki dla przedszkoli, konkursy czytelnicze, lekcje dotyczące zawodów przeprowadzane wspólnie z poradnią wychowawczo-zawodową. — Biblioteka nie jest tylko miejscem, w którym wypożycza się książki. Jest to przede wszystkim działające miejsce kultury, które jest organizatorem i współorganizatorem wielu wydarzeń na terenie miasta i gminy — dodaje Magdalena Karpińska, sekretarz gminy Biskupiec.

KILKA SŁÓW O HISTORII

Powiatowa Biblioteka Publiczna została otwarta 27 listopada 1946 roku, jako pierwsza po wojnie placówka biblioteczna w Biskupcu. Jej kierownikiem została Genowefa Krupińska, którą po roku zastąpiła Halina Bartkowska. Ówczesny księgozbiór biblioteki składał się częściowo z prywatnych zbiorów ludności napływowej, a częściowo z przesłanych przez Ministerstwo Oświaty ze zbiorów krajowych. Do najważniejszych zadań należało wówczas zorganizowanie od podstaw pełnej sieci bibliotek miejskich i gminnych w powiecie, który obejmował Biskupiec, Bisztyn, Jeziorany i Kolno.

Początkowo placówka mieściła się w niewielkim pomieszczeniu przy Inspektoracie Oświaty, ale od 1963 r. do dzisiaj mieści się przy ul. Niepodległości 3.

W 1972 roku, na 25-lecie, nadano jej imię Jana Liszewskiego. W 1975 roku, czyli w okresie zmian administracyjnych w kraju, przestała istnieć nazwa biblioteka powiatowa. W 1992 roku rozpoczęła działalność jako Miejska Biblioteka Publiczna w Biskupcu.



Miejska Biblioteka Publiczna w Biskupcu obchodzi jubileusz



Czytelnia — wczoraj i dziś

REKLAMA

TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO SPÓŁKA Z O.O. „JURAND”
12-100 Szczytno, ul. Polska 38,
tel. 89 6242429, fax 89 6242016,
 e-mail: jurandtbs@poczta.onet.pl,
 REGON 510852808, NIP 745-16-09-936
ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT NA OPRACOWANIE KONCEPCJI ARCHITEKTONICZNEJ BUDYNKU

- Zamówienie obejmuje:
 - Przedmiotem zamówienia jest opracowanie koncepcji architektonicznej budynku mieszkalnego wielorodzinnego (36 mieszkań) 6-kondygnacyjnego na działce nr 14, obręb 3 miasta Szczytno.
 - Koncepcja architektoniczna musi być zgodna z wytycznymi Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 października 2015 r. w sprawie warunków i trybu finansowania zwrotnego w ramach realizacji przez Bank Gospodarstwa Krajowego rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego oraz minimalnych wymagań dotyczących lokali powstałych przy udziale tego finansowania oraz Rozporządzenia Ministra Inwestycji i Rozwoju z dnia 4 marca 2019 r. w sprawie standardów dotyczących przestrzennego kształtowania budynku i jego otoczenia, technologii wykonania i wyposażenia technicznego budynku oraz lokalizacji przedsięwzięć realizowanych z wykorzystaniem finansowego wsparcia z Funduszu Dopłat.
- W przypadku akceptacji koncepcji architektonicznej firmy kontynuowana będzie współpraca w zakresie opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej po pozytywnej weryfikacji wniosku kredytowego z BGK.
- O zamówienie mogą ubiegać się wykonawcy, którzy przy wykonywanych pracach zatrudnią pracowników posiadających wymagane uprawnienia. Osoby uprawnione do kontaktowania się z wykonawcami: Elżbieta Żebrowska, pokój nr 4, Michał Orzół pokój nr 3, telefon 896242429. Ofertę w zamkniętej kopercie należy złożyć w siedzibie zamawiającego, w sekretariacie w terminie do dnia 21.10.2021 r. do godz. 14.30. Kryteria oceny ofert: cena ofertowa 100%. TBS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Warunki przetargu oraz formularz oferty znajdują się na stronie internetowej TBS „JURAND” SZCZYTNO – <https://www.tbsszczytno.pl/index.php>.

Ogłoszenie w sprawie konkursu ofert na sprzedaż nieruchomości oraz prawa do użytkowania wieczystego działek

Przedmiotem konkursu ofert jest sprzedaż nieruchomości budynkowej o funkcji biurowej oraz prawa do użytkowania wieczystego do dnia 27.07.2078 r. działek o numerach ewidencyjnych 180, 181, 183/1 Działki o powierzchni 0,1200 ha oraz budynek o funkcji biurowej powierzchni użytkowej o 208,50 m² położone są w miejscowości Elbląg, przy ulicy Mazurskiej 2. Użytkownikiem wieczystym działek o numerach ewidencyjnych 180, 181, 183/1, o powierzchni 0,1200 ha oraz właścicielem budynku o powierzchni użytkowej 208,50 m², znajdujących się w miejscowości Elbląg, przy ulicy Mazurskiej 2 (powiat elbląski, województwo warmińsko-mazurskie), jest Chorągiew Warmińsko-Mazurska Związku Harcerstwa Polskiego. Dla nieruchomości składającej się z działki ewidencyjnej oznaczonej nr 180, będącej przedmiotem użytkowania wieczystego, Sąd Rejonowy w Elblągu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00024318/9. Dla nieruchomości składającej się z działek 181 i 183/1 Sąd Rejonowy w Elblągu VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr EL1E/00033689/6. Nieruchomość gruntową stanowią: - działka nr 180 o pow. 448 m², - działka nr 181 o pow. 340 m², - działka nr 183/1 o pow. 412 m², o łącznej powierzchni 1200 m². Działka nr 180: teren działki to prostokąt o płaskim ukształtowaniu. Na działce postawiony jest budynek o funkcji biurowej. Od strony wschodniej na granicy działki biegnie ogrodzenie boiska szkolnego. Od strony południowej działka przylega do wewnętrznej drogi dojazdowej. Działka nr 181: teren płaski, o nieregularnym kształcie. Działka od strony północno-zachodniej na całej granicy przylega do ciągu pieszego. Na działce znajduje się część budynku biurowego. Działka nr 183/1: teren rekreacyjno-wypoczynkowy. Działka ma kształt trójkąta. Teren płaski. Działka od strony północno-zachodniej na całej granicy przylega do ciągu pieszego. Od strony południowej działka przylega do wewnętrznej drogi dojazdowej. Budynek o funkcji biurowej to parterowa zabudowa z podpiwniczeniem oraz poddaszem użytkowym. Budynek wpisany do rejestru zabytków, podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej, pod numerem 330/94 decyzją 51/79 z dnia 17.01.1979 r. Przez cenę wywoławczą organizator konkursu ofert rozumie cenę netto powiększoną o podatek VAT, o ile z przepisów aktualnie obowiązujących wynikała będzie konieczność jego naliczenia i odprowadzenia. Wszelkie informacje na temat regulaminu konkursu ofert można uzyskać od organizatora w formie elektronicznej, pisząc na adres warminkomazurska@zhp.pl. Konkurs ofert ważny do 15 listopada 2021 r.

997210tr-a-m

355821 opb1-a-m

CHCĘ W KOŃCU POZNAĆ LUDZI Z MOJEGO KIERUNKU

Dziś rozpoczynają się zajęcia na UWM. Studenci wracają na uczelnię po wielu miesiącach zajęć zdalnych. Czego się spodziewają, czego się boją, co ich cieszy? Wszystkim zadaliśmy te same pytania.

ZAPYTAŁIŚMY STUDENTÓW UWM:

1. Czego oczekujesz w nowym roku akademickim?
2. Jak wspominasz ostatnie 1,5 roku nauczania? Czas pandemii uważasz za produktywny czy zmarnowany?
3. Jakiego wolisz nauczanie: stacjonarne czy zdalne?
4. Jaki kierunek studiujesz i czy pandemia znacznie wpłynęła na jakość nauczania na tym kierunku?
5. Co sądzisz o wymogu noszenia maseczek podczas zajęć stacjonarnych?

Aleksander Modzelewski, student dziennikarstwa:

KAŻDY ŚRODEK OSTROŻNOŚCI UWAŻAM ZA ŚLUSZNY.

1. Informacji o zmianie trybu nauczania przed rozpoczęciem semestru.

2. Całkiem pozytywnie, chociaż interakcja za pomocą komputera wydaje mi się być dość płytka. Ostatni rok dał mi do zrozumienia, jak ważne są fizyczne aspekty komunikacji.

3. Przez wieloletnie przyzwyczajenie wolę opcję stacjonarną, jednak nie ukrywam, że tok zdalny jest dużo wygodniejszy.

4. Komunikację wizerunkową. Wydaje mi się, że moi wykładowcy podolali nowemu środowisku, jakim jest Teams. Nie uważam, żeby zajęcia praktyczne ucierpiały jakoś znacząco, ale — nie oszukujmy się — że były to okoliczności specjalnie sprzyjające.

5. Podczas nadal trwającej pandemii każdy środek ostrożności uważam za słuszny.

Kinga Ligęzowska, studentka kryminologii:

OSTATNIE 1,5 ROKU UWAŻAM ZA STRASZNE.

1. Chciałabym móc uczęszczać na zajęcia w trybie stacjonarnym, w końcu poznać ludzi z mojego kierunku, ponieważ nigdy ich nie widziałam. Mam nadzieję, że nie zabraknie imprez studenckich.

2. Ostatnie 1,5 roku uważam za straszne. Przy nauczaniu zdalnym trudniej jest się skupić czy postawić jakiś cel. Przez ten czas stałam się bardziej leniwa.

3. Wolę nauczanie stacjonarne, ponieważ lubię mieć kontakt z drugą osobą. Lepiej się wtedy uczyć i więcej zapamiętuje, gdy mogę patrzeć na wykładowcę.

4. Studiuję kryminologię i niestety nie mieliśmy możliwości zobaczenia drażliwych materiałów.

5. Wolę nosić maseczki i studiować stacjonarnie, niż siedzieć w domu.

Mateusz Wikiera, student bezpieczeństwa narodowego:

TEN CZAS NIE ZOSTAŁ ZMARNOWANY.

1. Mam nadzieję, że nowy rok akademicki 2021/2022 będzie lepszy niż poprzedni. Mam też nadzieję, że bez żadnych problemów i zakłóceń będziemy mogli zrealizować program przewidziany na ten rok, oczywiście z zachowaniem i przestrzeganiem wszelkich reżimów sanitarnych.

2. Pandemia zdecydowanie „wywróciła” tradycyjny system nauczania. Wydaje mi się, że w sytuacji zupełnie nowej, w której się znaleźliśmy 1,5 roku temu jednak się odnaleźliśmy. Pomimo zupełnie nowego sposobu nauczania, nowego zarówno dla wykładowców jak i studentów, bardzo szybko się przestawiliśmy. Moim zdaniem, czas ten nie został zmarnowany.

3. Zarówno nauczanie zdalne, jak i stacjonarne, ma swoje plusy i minusy. Wydaje mi się, że jednak więcej plusów ma nauczanie stacjonarne. Istnieje relacja wykładowca-student, dodatkowo jest możliwość pielęgnowania relacji między studentami, tego niestety brakuje w zdalnej formie. Moim zdaniem, student więcej może wynieść wiedzy z zajęć stacjonarnych. Jeżeli chodzi o zajęcia zdalne niewątpliwie student „za-



Fot. pixabay.com

oszczędza” dużo czasu np. na dojazdach czy okienkach, bo może ten czas znacznie lepiej wykorzystać. W szczególności gdy mamy chodzić o studentów dojeżdżających spoza Olsztyna.

4. Bezpieczeństwo narodowe — moim zdaniem pandemia nie wpłynęła na jakość studiowania na tym kierunku.

5. Według mnie, może być to trochę uciążliwe i niekomfortowe, szczególnie w dni, w których jest więcej zajęć. Natomiast jeżeli ma to służyć

ograniczeniu rozprzestrzeniania się wirusa, to jestem jak najbardziej za noszeniem maseczek.

Sandra Enc, studentka prawa:

STAŁAM SIĘ BARDZIEJ ZDYSCYPLINOWANA.

1. Integracji ze znajomymi z roku, ponieważ z niektórymi bardzo długi czas się nie widziałam. Mam nadzieję, że w tym roku będzie działało

koło naukowe w trybie stacjonarnym, dzięki któremu będę mogła pogłębić swoje zainteresowania w danej dziedzinie.

2. Ostatnie pół roku było bardzo ciekawą przygodą, dzięki której stałam się bardziej zdyscyplinowana. Z racji zdalnego nauczania, miałam bardzo zorganizowany dzień. Wiele rzeczy łatwiej było ze sobą pogodzić.

3. Wolę nauczanie zdalne, ponieważ łatwiej mi je pogodzić z pracą. Dodatkowo

czuję, że wykorzystałam czas bardziej produktywnie dzięki takiej formie zajęć.

4. Studiuję prawo i nie sądzę, aby pandemia wpłynęła na jakość kształcenia na tym kierunku. To, co się zmieniło, to z pewnością większy nacisk na kontrolę podczas egzaminów czy kolokwium.

5. Jest to absurdalne, ponieważ na korytarzach i tak ścigamy maseczki. Również poza salą ćwiczeniową widzimy się ze sobą prywatnie.

OSKAR BIEDRZYŃSKI

REKLAMA

BURMISTRZ PASŁĘKA

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (parter) wywieszono na okres 21 dni, licząc od 04.10.2021 roku, wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy-Miasta i Gminy Pasłęk, wchodzących w skład gminnego zasobu nieruchomości, położonych na terenie miasta i gminy Pasłęk, przeznaczonych do dzierżawy.

39521see1-a-M

Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę. Wykaz wywieszona na okres 21 dni, tj. od dnia 04.10.2021 r. do dnia 25.10.2021 r., w siedzibie ZDZiT w Olsztynie przy ul. Szrajbera 9/10, a także publikuje w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <http://www.bip.zdzit.olsztyn.eu/dzierawa-nieruchomosci> (dzierżawa nieruchomości).

Dyrektor ZDZiT w Olsztynie

99121otbr-a-M

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY

Informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy pod adresem: <http://bip.umilawa.pl> wywieszono wykaz nieruchomości położonych w Iławie przy ulicy: Ostródzkiej 46A/10, Skłodowskiej 13/4a, Br. Alberta 2/4, Br. Alberta 2/10, Obr. Westerplatte 4/6, Kościuszki 15/4, Kościuszki 8/6, Kościuszki 20A/10 przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców lokali mieszkalnych.

31821ilzi-a-M

Zakończył się Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

Od 1 kwietnia do 30 września br. (do godziny 24:00) trwał Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 (NSP 2021).

Jest to badanie statystyczne realizowane raz na 10 lat w niemal każdym kraju na świecie, zgodnie z zaleceniami i standardami organizacji międzynarodowych, takich jak UE i ONZ.

Spis powszechny to najważniejsze badanie i źródło danych, które pozwala zdiagnozować: „ilu nas jest”, „kim jesteśmy” i „jak żyjemy”. Spis powszechny obejmuje całą populację ludności i mieszkań danego kraju, tzn. osoby fizyczne stale zamieszkałe i czasowo przebywające w mieszkaniach, budynkach i innych zamieszkałych pomieszczeniach niebędących mieszkaniami, osoby fizyczne nie mające miejsca zamieszkania, a także mieszkania, budynki, obiekty zbiorowego zakwaterowania oraz zamieszkałe pomieszczenia nie będące mieszkaniami. W imieniu dzieci spisu dokonują rodzice lub opiekunowie prawni.

Udział w tegorocznym Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań był obowiązkowy. Jest to związane ze strategicznym znaczeniem tego badania dla funkcjonowania systemów informacyjnych państwa, lokalnych samorządów oraz biznesu. Uzyskane podczas spisu powszechnego dane są opracowywane i przedstawiane w postaci agregatów danych o różnych przekrojach i na różnych poziomach podziału terytorialnego i administracyjnego kraju. Na ich podstawie rząd podejmuje najważniejsze decyzje gospodarcze i społeczne na kolejne lata. W przypadku wielu cech demograficzno-społecznych, jak np. wyznaczenie,



narodowość czy stopień niepełnosprawności, spisy powszechne są dla państwa jedynym źródłem danych.

Wyniki spisów powszechnych umożliwiają również dokonywanie porównań międzynarodowych. W przypadku krajów należących do Unii Europejskiej, dane statystyczne zbierane podczas spisów powszechnych mają bezpośrednie przełożenie na wysokość dotacji unijnych oraz liczbę miejsc w Parlamencie Europejskim.

Spisy powszechne w niepodległej Polsce przeprowadzane są od 1921 r. Z wynikami tych badań można zapoznać się na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego: stat.gov.pl/spisy-powszechne/narodowe-spisy-powszechne/.

Stopień realizacji tegorocznego spisu jest wysoki – spisano ponad 95% mieszkań w Polsce. Za kilka dni będzie wiadomo, jak wygląda sytuacja w regionach. Sukcesywnie będą się pojawiać kolejne informacje. Pierwsze wyniki zakończonego właśnie Narodowego Spisu Powszechnego 2021 zostaną opublikowane już w styczniu 2022 r.

Wszystkie dane osobowe przetwarzane w ramach prac spisowych są poufne i podlegają szczególnej ochronie, na zasadach określonych w ustawie o statystyce publicznej oraz w ustawie o ochronie danych osobowych. Dane osobowe od momentu ich zebrania stają się danymi statystycznymi i objęte są tajemnicą

statystyczną. Zasada tajemnicy statystycznej ma charakter absolutny, jest wieczysta, obejmuje wszystkie dane osobowe i nie przewiduje żadnych wyjątków dających możliwość jej uchylenia. Oznacza to, że nikt nigdy nie uzyska danych osobowych przekazanych w spisie.

Koniec spisu to okazja do podziękowania wszystkim, którzy wypełnili obowiązek spisowy i wzięli udział w badaniu. Realizacja spisu wymagała wysiłku ze strony pracowników statystyki publicznej oraz pracowników Gminnych Biur Spisowych. Duże znaczenie dla powodzenia spisu miało zaangażowanie lokalnych społeczności i instytucji oraz innych liderów społeczności lokalnych. Dziękujemy wszystkim, którzy przez ostatnie 6 miesięcy nieustannie przypominali, że wszyscy #LiczymySięDlaPolski i każdy z nas powinien wziąć udział w spisie powszechnym.

Przypominamy, że oprócz Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2021, który zakończył się 30 września 2021 r., statystyka publiczna prowadzi również liczne badania, m.in. ankietowe. Wykaz oraz harmonogram badań ankietowych wraz z zakresem danych zbieranych w badaniach dostępny jest na stronie: <http://form.stat.gov.pl/BadaniaAnkietowe/2021>.

Gwarantujemy, że stosowane przez statystykę publiczną narzędzia oraz procedury w zakresie bezpieczeństwa zapewniają całkowitą ochronę gromadzonych informacji.

Państwa udział w badaniach statystycznych prowadzonych przez GUS jest niezwykle ważny i cenny dla statystyki publicznej. Biorąc udział w badaniach statystycznych, mają Państwo wpływ na proces podejmowania strategicznych decyzji, które obejmują różne aspekty naszego życia, takie jak praca, edukacja, opieka zdrowotna.

Odprawa pieniężna z tytułu rozwiązania stosunku pracy

Kiedy pracownikowi przysługuje prawo do tzw. odprawy ekonomicznej?

Możliwość uzyskania przez pracownika świadczenia pieniężnego w związku z rozwiązaniem umowy o pracę wynikać może z ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. z 2018 r. poz. 1969 ze zm.) – dalej zwanej u.s.z.r. Wysokość tzw. odprawy ekonomicznej jest zależna wyłącznie od stażu pracy w danym zakładzie pracy i zgodnie z art. 8 u.s.z.r. wynosi odpowiednio równowartość 1-miesięcznego wynagrodze-

nia (w przypadku stażu pracy poniżej 2 lat), 2-miesięcznego wynagrodzenia (w przypadku stażu powyżej 2 lat, a mniej niż 8 lat), oraz 3-miesięcznego wynagrodzenia (w przypadku stażu pracy powyżej 8 lat). Roszczenie o zapłatę odprawy staje się wymagalne w ostatnim dniu trwania umowy o pracę i już wtedy powinno być pracownikowi wypłacone.

Co ważne, pracownik może mieć prawo do odprawy w przypadku rozwiązania umowy o pracę w ramach tzw. zwolnień grupowych (art. 1 u.s.z.r.), jak również w ramach zwolnienia indywidualnego (art. 10 u.s.z.r.).

Uzyskanie prawa do odprawy jest uwarunkowane łącznym spełnieniem trzech przesłanek. Po pierwsze, pracodawca musi zatrudniać powyżej 20 pracowników w momencie składania pracownikowi oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy lub podpisywania zgodnego oświadczenia w sprawie rozwiązania umowy. Po drugie, musi dojść do rozwiązania umowy o pracę w trybie porozumienia stron lub w trybie wypowiedzenia umowy przez pracodawcę. Po trzecie, wyłączną przyczyną rozwiązania umowy musi być przyczyna niedotycząca pracownika (m.in. przyczyna ekonomiczno-finansowa lub organizacyjno-strukturalna, taka jak likwidacja stanowiska pracy, restrukturyzacja zakładu pracy, upadłość lub likwidacja pracodawcy).



dr Łukasz Sztych
Zastępca
Okręgowego
Inspektora
Pracy
w Olsztynie

Wobec tego, prawa do odprawy nie uzyska pracownik, po którego stronie leży przyczyna rozwiązania umowy o pracę (np. nieefektywność w pracy, niewykonanie polecenia pracodawcy lub utraty uprawnień do wykonywania pracy).

Dobry start z potknięciami

Prosta procedura wnioskowania i sprawna obsługa programu sprawiają, że „Dobry Start” może jawić się jako program niemal idealny, pozbawiony wad. Gdyby go zestawić z flagowym programem rządu w postaci „500 plus”, „Dobry Start” wygląda nawet lepiej, bo o ile „500+” było swego czasu przedmiotem debat fachowców, a te przebiły się do świadomości społecznej, to już krytyka „300 plus” przemknęła w mediach po cichutku.

Dobry Start” to rządowy program wsparcia polskich rodzin i ważny - choć ciut mniej widoczny, niż flagowe „500+” - trzon polityki społecznej władz kraju. Rząd wspiera rodziny wypłacając im świadczenie pieniężne - bo na tym polega istota „Dobrego Startu” - od 4 lat. „Program ruszył w 2018 roku i jest realizacją jednego z projektów tzw. piątki Morawieckiego. W 2019 roku ówczesna minister pracy i polityki społecznej, Elżbieta Rafalska, zapowiedziała, że „Dobry Start” będzie stałym elementem polityki rodzinnej. Władza zauważyła, że jest popularny i rodzice chętnie z niego korzystają. No właśnie - rodzice, a nie dzieci, bo to na konta bankowe opiekunów trafiają środki w wysokości 300 zł. Od 1 lipca tego roku wyłącznie drogą internetową, ponieważ wycofano możliwość odebrania świadczenia w gotówce. Jego obsługa zajmuje się też inny podmiot. „Dobry Start” działa już 4 rok i zaszczytnie w nim pewne zmiany. Ponadto jakkolwiek nadal jest bardzo popularnym świadczeniem, to na przestrzeni lat uwidoczniły się również związane z nim wady. Ale może od początku.

Jak „dobrze” wystartować?

Rodzice i opiekunowie uczniów korzystających z „Dobrego Startu” mogą raz w roku otrzymać 300 zł, które w zamysśle rządu należy wykorzystać na zorganizowanie dziecku wyprawki szkolnej. Program przysługuje rodzicom i opiekunom wszystkich uczniów wieku do 20 lat, oraz dorosłym niepełnosprawnym uczniom w wieku do 24 lat. Kwota 300 zł przysługuje niezależnie od dochodu rodziny, a samo świadczenie jest zwolnione z opodatkowania, nie podlega również egzekucji komorniczej. „Dobry Start” przysługuje także w przypadku sprawowania opieki nad dziećmi w ramach pieczy zastępczej, rodzinnych domów dziecka oraz - bezpośrednio - młodzieży opuszczającej placówkę opiekuńczo-wychowawczą i opiekuńczo-terapeutyczną. Wnioski o wypłatę 300 zł z programu „Dobry start” można składać od 1 lipca do końca listopada - procedura nadal jest otwarta. W roku szkolnym 2021/2022 wniosek o 300 plus (potoczna nazwa świadczenia) można złożyć wyłącznie drogą elektroniczną - za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Jeżeli ktoś złożył wniosek w lipcu lub sierpniu otrzymał świadczenie nie później niż do 30 września. Złożony w kolejnych miesiącach (we wrześniu, październiku lub listopadzie), to wpłata na konto w ciągu 2



foto: Pexels

miesiące od daty złożenia. Pieniądże z programu są od 1 lipca 2021 r. wypłacane wyłącznie na rachunek bankowy. Wcześniej można je było odebrać gotówką a obsługą zajmowały się gminy i powiaty. Teraz robi to ZUS. Skąd ta zmiana?

— Większość uprawnionych osób złożyła już wniosek o świadczenie „Dobry start”. „Sprawna obsługa tego zadania przez ZUS była możliwa dzięki elektroniczacji i automatyzacji. W ostatnim czasie mocno na to postawiliśmy i widzimy już tego efekty. Zaawansowane informatycznie systemy pozwoliły na szybką obsługę wniosków i wypłatę pieniędzy. Automatyzacja pozwoliła również odciążyć pracowników ZUS — mówiła w połowie września profesor Gertruda Uścińska, szefowa ZUS.

Rzeczywiście. Ponad 90 proc. uprawnionych osób już złożyło do ZUS-u wnioski w ramach programu „Dobry Start”. Wrażenie robi również kwota, jaką rozdysponowano w całej Polsce. To ponad 1,1 mld zł. Jeżeli chodzi o województwo warmińsko-mazurskie, to zgodnie ze stanem na połowę września, złożono u nas 107 tys. wniosków, dzięki czemu na konta dorosłych opiekunów dzieci oraz uczących się dorosłych trafiły 43 mln zł.

Potknięcia po starcie?

Prosta procedura wnioskowania i sprawna obsługa programu sprawiają, że „Dobry Start” może jawić się jako niemal idealny, pozbawiony wad. Gdyby go zestawić z flagowym programem rządu w postaci „500 plus”, „Dobry Start” wygląda nawet lepiej, bo o ile „500+” było swego czasu przedmiotem debat fachowców, a te przebiły się do świadomości społecznej, to już krytyka „300 plus” przemknęła w mediach po cichutku.

Pierwsze uwagi nadeszły bezpośrednio od „interesantów”, czyli rodziców oraz opiekunów prawnych uczniów. Chodziło o zbyt mały wymiar pomocowy świadczenia. Podręczniki oraz przybory szkolne - czyli wrześniowa wyprawka każdego ucznia - są z roku na rok droższe. A wysokość świadczenia przecież nie wzrasta, jest stała. Mało tego, jest nawet gorzej, bo rodzice zauważyli, że z winy wzrastającej w kraju inflacji jego wartość maleje. O ile? 300 zł z 2018 roku (gdy wchodził program) to teraz ok. 250 zł. Rodzice mówią, że i tak dokładają do wyprawek swoich dzieci. Koszt „uzbrojenia” jednego ucznia wynosił w 2020 roku średnio 819 zł. W 2021 już o prawie 50 zł więcej, bo 865 zł. Coraz częściej zwracają uwagę, że „Dobry Start” to kropla w morzu potrzeb. I to wysychająca kropla. Inflacja to także wyższe ceny „wszystkiego”, czyli generalnie kosztów życia. Jesteśmy niejako okradani?

— Inflacja w przypadku świadczeń takich jak 300 plus czy 500 plus to niewidzialny złodziej, który cichaczem pozbawia nas pieniędzy na rzecz państwa

— powiedział w lipcu dla serwisu Money.pl doktor nauk ekonomicznych i wykładowca, Sergiusz Prokurat. Według eksperta rozwiązaniem na utrzymanie wartości świadczenia byłaby jego waloryzacja, ale wówczas rząd musiałby rodzicom wypłacić po prostu wyższe kwoty.

Rodzice mówią, że i tak dokładają do wyprawek swoich dzieci. Koszt „uzbrojenia” jednego ucznia wynosił w 2020 roku średnio 819 zł. W 2021 już o prawie 50 zł więcej, bo 865 zł.

Druga wada „300 plus” dotyczy bezpośrednio uczących się dzieci. Świadczenie nie przysługuje pewnej grupie - dzieciom uczęszczającym do zerówki. Pieniądże nie przysługują na dziecko z tytułu rozpoczęcia tzw. przygotowania przedszkolnego i mówią o tym przepisy regulujące „Dobry Start”. A przecież - jak zwracają uwagę rodzice - do zerówki też trzeba kupić wyprawkę: pierwsze tornistry, piórniki, kredki czy farbki. To przecież wydatek, a państwo go rodzicom nie pokrywa.

Wielu ekspertów ekonomicznych zwraca uwagę również, że w dłuższej perspektywie czasu „Dobry Start” może nie być tak opłacalny, a nawet być małą pułapką. Za mankament wymieniają dostępność programu niezależnie od dochodu. Oco dokładnie chodzi?

— Stać nas na to, ale na razie. W moim odczuciu program nie do końca wyrównuje szanse. Lepszym rozwiązaniem byłoby uzależnienie wypłaty świadczenia od dochodu, ponieważ teraz rodziny biedniejsze i bogatsze dostaną po tyle samo. W tym momencie jest to oczywiście duży zastrzyk finansowy, ale jeszcze jednego tylko bym się obawiał, mianowicie tego, że producenci artykułów szkolnych będą podnosić ceny — powiedział na antenie Radia Szczecin dr hab. Jarosław Korpysa, ekonomista z Uniwersytetu Szczecińskiego (audycja/art. Anny Łukaszek z 12 lipca tego roku).

Wraz z funkcjonowaniem programu „Dobry Start” pojawił się również pewien problem natury zgola innej, niż uwagi rodziców czy niedociągnięcia jego założeń. Chodzi o ryzyko bycia oszukanym. Bardzo szybko pojawiły się próby oszustw na tzw. „300+”. Gdy świadczenie było obsługiwane przez gminy i powiaty zaczęły pojawiać się sms-y oszustów, z prośbą o podanie numeru konta i/lub kliknięcia w nadesłany link. Tyle że instytucje samorządowe nie proszą o takie coś i nie załączają do swoich sms-ów jakichkolwiek próśb okliknięcia wlink.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

m.chroscielewski@gazetaolsztynska.pl

Październikowy cykl dyżurów telefonicznych z ekspertami ZUS

ZUS w październiku uruchomił kolejny cykl telefonicznych dyżurów z ekspertami ZUS oddziału w Olsztynie. W wyznaczone dni na klientów czekają doradcy, którzy będą odpowiadać na pytania z różnej tematyki.

- 5 października w godz. 10.00-12.00, pod numerem telefonu 87 629 12 30, czekają eksperci z Inspektoratu w Etku. Tematem dyżuru będą „warunki przeliczania świadczenia emerytalnego, ubankowanie”
- 6 października w godz. 9.00-11.00, pod numerami telefonu 89 624 76 43 czekają eksperci z Inspektoratu w Szczytnie. Dyżur poświęcony będzie programowi „Dobry Start” oraz PUE dla ubezpieczonego
- 7 października w godz. 10.00-12.00, pod numerem telefonu 89 767 22 86 wew. 127, czekają eksperci z Inspektoratu w Lidzbarku Warmińskim. Tematem dyżuru będą świadczenia chorobowe zmiany od 01.01.2022 r.
- 12 października, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 89 624 76 43, eksperci z Inspektoratu w Szczytnie, udzielą informacji z zakresu Polskiego Bonu Turystycznego.
- 14 października, w godz. 8.00-9.00, pod numerem telefonu 87 615 01 02, eksperci z Biura Terenowego w Gołdapi, udzielą informacji z zakresu załatwiania spraw przez internet - usługi e-wizyta, PUE ZUS.
- 14 października, w godz. 10.00-12.00, pod numerem telefonu 89 767 22 86 wew. 103, czekają doradcy z Inspektoratu w Lidzbarku Warmińskim odpowiedzą na pytania dotyczące dodatków przysługujących emerytom i rencistom, możliwość przeliczenia świadczenia.
- 14 października, w godz. 12.00-14.00, pod numerem telefonu 89 752 98 09, doradcy ZUS Inspektoratu w Kętrzynie udzielą informacji z zakresu elektronicznych formy kontaktu z ZUS-Platforma Usług Elektronicznych ZUS, Dobry start 300+
- 18 października, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 89 624 76 39, eksperci z Inspektoratu w Szczytnie, udzielą informacji z zakresu „Dobry Start”.
- 19 października, w godz. 10.00-12.00, pod numerem telefonu 87 629 12 30 na pytania odpowiadać będą eksperci z Inspektoratu w Etku. Dyżur poświęcony będzie zasadom ustalania prawa do zasiłku macierzyńskiego
- 26 października, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 89 624 76 41, doradcy z Inspektoratu w Szczytnie, będą odpowiadać na pytania z zakresu Dobrego startu 300+
- 27 października, w godz. 9.00-11.00, pod numerem telefonu 89 521-45-27 doradcy z Oddziału w Olsztynie, będą odpowiadać na pytania z zakresu Dobrego Startu.
- 28 października, w godz. 8.00-12.00, pod numerem telefonu 89 521-45-27, doradcy z Oddziału w Olsztynie będą odpowiadać na pytania dotyczące Programu Płatnik.

Informacje dotyczące dyżurów są zamieszczone na stronie internetowej „<https://www.zus.pl/o-zus/kalendarium>” <https://www.zus.pl/o-zus/kalendarium>.

źródło: regionalny rzecznik prasowy ZUS

ASF szaleje na Warmii i Mazurach

Gospodarstwa na Warmii i Mazurach mierzą się z afrykańskim pomorem świń i niezrozumiałymi decyzjami polityków. Co jakiś czas na Warmii i Mazurach wybuchają nowe ogniska ASF. Na koniec września było to piętnaście ognisk. Najwięcej w powiecie nowomiejskim oraz w gminie Lubawa. Odnotowano także ogniska afrykańskiego pomoru świń u znalezionych padłych lub odstrzelonych dzików.

Wstrefie czerwonej, decyzją KE, tj. obszarze objętym ograniczeniami III zostały umieszczone całe powiaty: nowomiejski, iławski, działdowski oraz nidzicki i południowa część ostródzkiego, tj. gminy Grunwald, Dąbrówno, Ostróda wraz z miastem Ostróda. Ograniczeniami III zostały dotknięte gospodarstwa w odległości aż 40 km od stwierdzonych ognisk ASF u świń. W rezultacie w obszarze objętym ograniczeniami III w województwie warmińsko-mazurskim znalazło się około 450 tysięcy świń zlokalizowanych w około 1800 gospodarstwach. III strefa ograniczeń oznacza dla producentów żywca wieprzowego poważne straty finansowe, ponieważ nieliczne zakłady skupujące surowiec obniżają cenę, wiedząc, że rolnicy nie mają wyboru i muszą sprzedać towar właśnie im.

Tymczasem strefy w województwie mazowieckim, czy wielkopolskim sięgają na odległość 10-20 km, maksymalnie 20-25 km od ogniska, nie aż tak daleko jak w naszym województwie. I właśnie z takimi decyzjami nie zgadzają się hodowcy, alarmując, że jest to niesprawiedliwie i dyskwalifikuje rolników z Warmii i Mazur.

Gdy pojawiają się nowe ogniska ASF, 30-dniowy okres obowiązywania III strefy przedłuża się. Sytuacja wydaje się nie mieć końca, bo raz w tygodniu gdzieś pojawia się kolejne ognisko. A świnię są gotowe, aby jechać do ubojni. Niestety cena żywca jest tak niska, że hodowcy tylko liczą straty. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Grzegorz Puda uruchomił program wsparcia dla rolników i hodowców świń w związku z ASF. Pomoc dla rolników ma objąć bioasekurację gospodarstw, eliminację następstw zjawiska zaniżonej ceny skupu żywca w strefach ASF, osłonę zaciągniętych zobowiązań cywilnoprawnych, odbudowę pogłowia świń, wsparcie w zakresie przetwórstwa i skracania łańcucha dostaw. Łącznie na wsparcie dla rolników po ASF rząd przeznaczył 200 milionów złotych. Rolnicy uważają, że to zdecydowanie za mało.

— Znowu będą mówić, że rolnik dostał! A nikt nie wie, jak z dnia na dzień wzrosły ceny np. środków do dezynfekcji — wyjaśnia Dariusz Adamski, hodowca trzody w powiecie nowomiejskim. — Po ogłoszeniu programu ministra Pudy, cena bańki środka do dezynfekcji w jednej chwili wzrosła z 240 na 340



Na żółtych tablicach przy wjazdach do miejscowości wielu powiatów na Warmii i Mazurach widnieje napis „afrykański pomór świń”

złotych! Podobnie ceny mat dezynfekcyjnych itp. Tak się robi interesy!

Od 28 sierpnia, Biura Powiatowe ARiMR przyjmują wnioski o wyrównanie dochodu ze sprzedaży trzody na terenach ASF. Ilu hodowców się na taką pomoc załapie, nie wiadomo. Wiadomo jednak, że zagrożenie ASF jest wciąż bardzo duże. Głównym problemem wciąż są przede wszystkim dziki. Trwa odstrzał sanitarny tych zwierząt, jednak i to nie do końca pomoże zwalczyć chorobę. Zarażone dziki i tak padną, a wirus pozostanie w środowisku przez długie miesiące, roznoszony przez kolejne zwierzęta np. padlinożerne.

Emocje sięgają zenitu, rolnicy są zdesperowani. Kolejne stada zostają zabite. Czy to początek końca hodowli trzody na Warmii i Mazurach?

Dobrze pamiętamy sytuację, gdy ASF przechodził przez powiat bartoszycki. Gospodarstwa, które zlikwidowały hodowlę świń na dzień 6 września, nie odbudowały się jako hodowle trzody chlewnej. Obecnie zajmują się czymś innym lub niczym. W żaden sposób nie widać w statystykach, żeby wpłynęła to na pogłowienie bydła czynne gatunku zwierząt. Obecnie powiat bartoszycki nie jest powiatem „świńskim”. Na tym terenie jest 650 do 700 sztuk świń, jedenaście gospodarstw, które utrzymują hodowlę trzody chlewnej.

— Po wprowadzeniu wszystkich restrykcji związanych z ASF gospodarstwo, w którym zlikwidowano w związku z ASF stado, mogłoby ponownie hodować trzodę chlewną. Jednak żaden z gospodarzy, których to dotyczyło, nie podjął decyzji o ponownym zagospodarowaniu trzody chlewnej. Zwierząt nie przybyło — mówi powiatowy lekarz weterynarii powiatu bartoszyckiego Tadeusz Wojnicz.

Odkryło się wiele spotkań z rolnikami, podczas którego podejmowany był temat trudnej sytuacji związanej z afrykańskim pomorem świń, szczególnie na terenie powiatu nowomiejskiego, iławskiego, działdowskiego i ostródzkiego. Mimo iż ruszył program ARiMR, który zakłada wyrównanie cen dla

hodowców z terenów objętych restrykcjami w związku z ASF, okazuje się, że hodowcy nie mogą z niego skorzystać. Aby otrzymać pomoc, najpierw należy żywca sprzedać. A nikt nie chce tego mięsa kupić lub cena skupu jest dramatycznie niska.

— Trzeba uruchomić skup interwencyjny — podkreśla Zbigniew Ziejewski, obecny na spotkaniach z hodowcami. — Obiecałem, że się spotkam z ministrem rolnictwa. Udało się, rozmawialiśmy bardzo długo. Wszyscy na tej sali chcemy zdjąć nadprodukcję trzody, jaka w tej chwili ma miejsce. Ci wszyscy, co stracili już zwierzęta, mają zagazowane świnię, otrzymają odszkodowanie do 15 października — mówi Zbigniew Ziejewski.

Zwierzęta ze strefy czerwonej

15 września rolnicy z powiatu nowomiejskiego przedstawili pismo, z którego wynika, że zostało wyznaczonych 12 ubojni w okolicy, które skupują zwierzęta ze strefy czerwonej. W praktyce, nie są one zainteresowane skupem zwierząt, a to jest oczekiwane w trybie pilnym, ponieważ świnię w większości hodowców są już w wadze ponad normatywną. Rolnicy akcentowali, że są pozostawieni sami sobie, że nie są już w stanie spełniać warunków bioasekuracji, zagrożony jest dobrostan zwierząt. Ich długi rosną, perspektyw na wyjście z tej sytuacji nie widać. Mimo deklaracji, ubojnie zwierząt nie chcą przyjąć lub trzeba czekać kilka tygodni.

Grzegorz Kleps, powiatowy lekarz weterynarii powiatu nowomiejskiego, w rozmowie telefonicznej poinformował, że nie ma możliwości zmusić ubojni do przyjęcia zwierząt. Dodał także, że ubojnia w powiecie olkuskim, przyjmuje trzodę z trzeciej strefy, pierwsze zwierzęta z hodowli w Lekartach już zostały odebrane. Kolejne czekają na transport.

— Oznacza to, że zdrowe świnię zostaną przeznaczone na karmę na psów — wyjaśniają hodowcy.

Rolnicy mając w gospodarstwie zwierzęta, które już nie mieszczą się w chlewniach, szukają dla nich miejsca w pomieszczeniach

zastępczych. Tym samym nie ma mowy o bioasekuracji, a to jest warunkiem otrzymania odszkodowania. Błędne koło.

Coś jest nie tak

— Dla mnie najbardziej szokujące jest to, że dzik bez ASF zabity przez myśliwego, zostaje po prostu zjedzony przez ludzi. Natomiast świnię bez ASF nie nadaje się do niczego, jest zdrowa, ale w III strefie idzie do utylizacji! — mówi Zbigniew Ziejewski — Coś tu jest nie tak! Apeluję do lekarzy weterynarii, aby świnię zdrowe, po badaniach były przeznaczone do sprzedaży!

— Skoro wkrótce granicę zobawy przed imigrantami, to dlaczego przez 7 lat nie postawił płotu wokół lasu, aby ASF zatrzymać? — pytał hodowca Dariusz Adamski.

Grzegorz Puda, minister rolnictwa, zobowiązał się do wyrównania strat związanych ze sprzedażą mięsa po niższej cenie do 15 października. Dla rolników termin jest niezwykle istotny, bo wielu z nich zmagają się z zezakupami komorniczymi za wciąż narastające zobowiązania finansowe.

Zbigniew Ziejewski podczas konferencji prasowej PSL podkreślił, że rolnicy potrzebują od ministra rolnictwa jasnych deklaracji, których obecnie brakuje. Zagraniczne sieci handlowe nie chcą kupować mięsa z czerwonych stref, które obecnie znajdują się również na Warmii, Mazurach i Powiślu. Uważają, że jest gorszej jakości. Politycy ludowców zaznaczył, że spełnia ono wszystkie wymagane normy, jest poddawane wymaganej obróbce termicznej, a laboratoria badają je dokładnie przed wprowadzeniem na rynek.

— Jeżeli rząd nie zmieni podejścia do rozporządzeń unijnych i będziemy je ślepo interpretować, to polscy rolnicy będą potrzebować lekarzy specjalistów, bo popadają w depresję. Młodzi rolnicy nie chcą zostawać na gospodarstwach. Mówią, że w takiej sytuacji nie da się żyć i pracować w stresie — mówi poseł Ziejewski.

ALINA LASKOWSKA
a.laskowska@gazetaolstyska.pl

Z autobusu do biura podróży

Marcin Zieliński od lat kochał chodzenie po górach. Postanowił ich piękno pokazywać także innym. Na grupie sympatyków gór poznał swoją (wówczas przyszłą) żonę i to z nią teraz organizuje wycieczki, nie tylko po górach.

Pasjonują mnie góry. Swoją przygodę zacząłem od jednodniowej wycieczki do Zakopanego. Wtedy jeszcze nie wiedziałem, gdzie leżą Kuźnice. Od tamtego czasu wiele się zmieniło. Poznałem Tatry dużo bardziej, zarówno naszą polską stronę, jak również słowacką. Gdy tylko pojawia się możliwość, to wsiałam w pociąg albo samochód i jadę na południe – tak kilka lat temu pisał na swoim blogu kierowca autobusu Marcin Zieliński, pochodzący z Gutowa w gminie Lubawa (powiat iławski). Z tej wielkiej miłości do gór pojawiła się chęć pokazywania wszystkich pięknych miejsc rodzinie, przyjaciołom, znajomym. Po pewnym czasie okazało się, że również osoby dotychczas mu nieznane zainteresowały się wspólnymi wyjazdami w góry. Pierwsi „obcy” klienci pojawiali się z polecenia, z ust do ust. W ten sposób powstało Zielone Biuro Podróży, które od niedawna jest już głównym źródłem utrzymania. Jego żona, Monika, nadal pracuje w bibliotece publicznej na Starym Mieście w Olsztynie.

A poznali się na facebookowej grupie dla miłośników gór. Postanowili razem pojechać w góry i wtedy zaczęła się ich wspólna podróż. Połączyły ich nie tylko wspólne wędrówki z plecakiem i podróże pod namiot, ale i fotografia oraz wiele wspólnych tematów. Obecnie, już jako małżeństwo, mieszkają w Olsztynie. Monika dołączyła do „biznesu” Marcina, wspomagając go organizacyjnie. Tyl-



Z wycieczką w sierpniu 2021 r.

ko czy można tę działalność nazwać biznesem, skoro robi się to, co się lubi, a nawet kocha?

Cieszy go w tej pracy wszystko. Najbardziej – zachwyt, który widzi na twarzy „swojego” turysty. Zachwyt nowym miejscem, którego wcześniej nie widzieli, a które pokazali im Monika i Marcin. Zadowolenie z programu wycieczki ułożonego przez nich.

— Cieszy mnie radość klienta z tego, że pojechał w ciekawe miejsce i zobaczył interesujące rzeczy – mówi Marcin. — I że wraca z uśmiechem na twarzy. To jest dla mnie najważniejsze – podkreśla.

Pandemia zawęziła pole działania. Zamiast się rozwijać, poszerzając granice działalności i oferować wycieczki do coraz bardziej odległych miejsc, firma musiała się „przyczaić” i poczekać na lepsze czasy. Ale teraz, kiedy Marcin już nie

pracuje jako kierowca autobusu i postawił wszystko na jedną kartę – świat stoi przed nim otworem. — Co się odwlecze, to nie uciecze – mówi z uśmiechem. — Europa na nas poczeka.

A wycieczek i tak będzie więcej, bo i czasu więcej. Przez rok, odkąd są małżeństwem, Marcin dojeżdżał do pracy do Lubawy. To mu zajmowało mnóstwo czasu, który teraz będzie mógł przeznaczyć na wymyślanie wypadów dla siebie i klientów. Na początku jeszcze sam prowadził wycieczkowy autokar. Pracował przecież jako zawodowy kierowca autobusu, więc to nie był żaden problem. Dopiero od niedawna jest tylko dodatkowym kierowcą. Jeśli wycieczka trwa dłużej niż 15 godzin, wówczas wspomaga głównego kierowcę. — Jeśli to wsparcie nie jest konieczne, wtedy zajmuję się już tylko swoją grupą – mówi. Jest opiekunem



Marcin i Monika na Turbacz

grupy, czyli dba o to, by bezpiecznie wrócić do domu. Pilnuje, by program wycieczki był realizowany co do godziny, ale ważne jest, by uczestnicy mieli też chwilę oddechu.

Marcin docenia lokalnych przewodników. — Taki człowiek, który specjalizuje się w opowiadaniu o konkretnej okolicy, jest dla mnie bardzo cennym współpracownikiem. Na pewno przekaze mojej grupie większą wiedzę o danym obszarze – podkreśla Marcin. W każdej wycieczce, którą wspólnie organizują, jest albo on, albo żona. Wszystkiego doglądają, pilnują wszelkich spraw. Są jednak takie sprawy, na które wpływu nie mają... To prognoza pogody. — Najczęściej to pogoda spędza mi sen z powiek. Odpukać, do tej pory warunki atmosferyczne nam sprzyjają – cieszy się Marcin. I już planuje kolejne wyjazdy. **EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA**

Otworzył pierwszy sklep zielarski

Dbanie o zdrowie interesowało go od zawsze. To nie było przypadek, że rozpoczął pracę w jednej z lidzbarskich aptek. Kiedy jego miejsce pracy zamknięto, postanowił otworzyć sklep z ziołami w Lidzbarku Warmińskim.

Tomasz Naumczyk otworzył pierwszy od wielu lat w Lidzbarku Warmińskim sklep zielarski 1 czerwca tego roku. — Zrobiłem sobie prezent na Dzień Dziecka – śmieje się nowo upieczony przedsiębiorca.

Pan Tomasz kilkanaście lat pracował jako technik farmacji w aptece, która do niedawna całkiem dobrze prosperowała w przychodni zdrowia przy ul. 11 Listopada w Lidzbarku Warmińskim. Gdy przyszły obostrzenia pandemiczne ruch w przychodni zamarł i aptekę zamknięto.

— Bardzo dobrze mi się tam pracowało, miałem wspaniałą szefową, zespół był zgrany i zapewne nigdy nie otworzyłbym swojego sklepu, gdyby nie to, że aptekę zamknięto – opowiada Tomasz Naumczyk. — Chociaż przyznam, że kusilo mnie od zawsze, żeby to zrobić, ale brakowało silnej motywacji.



Tomasz Naumczyk przez wiele lat pracował w aptece, teraz jest też zielarzem i fitoterapeutą

To że lidzbarszanin postanowił otworzyć właśnie sklep zielarski nie jest przypadkiem. Po pierwsze jest farmaceutą, więc ma wiedzę nie tylko na temat leków, ale też ziół, bo te także sprzedawał w aptece.

Chciał bardzo tę wiedzę poszerzyć, więc zapisał się na kurs, po którym zdobył dyplom zielarza fitoterapeuty.

— Od dawna interesowała mnie medycyna naturalna, holistyczne podejście do zdrowia. Kurs był dla mnie naturalną konsekwencją tych zainteresowań. Wiedzę ciągle poszerzam, tak, jak i asortyment mojego sklepu. Słucham klientów, żeby poznać ich potrzeby – zwierza się Tomasz Naumczyk.

Kiedy pan Tomasz zaczął porządkowanie lokalu na potrzeby sklepu, niejednokrotnie słyszał od mieszkańców: „też o tym myślałem, bo w Lidzbarku Warmińskim nie ma takiego sklepu”. Jak widać na chęciach się kończyło. Pan Tomasz jednak doprowadził swoje plany do końca. Ma już stałych klientów.

— Wśród nich są tacy, którzy doskonale wiedzą, czego chcą, mają sporą wiedzę na temat ziół – opowiada właściciel sklepu. — Ale są też tacy, którzy przychodzą po radę. Mają jakiś kłopot ze zdrowiem i proszą o pomoc w wyszukaniu odpowiednich preparatów, mieszanek, ziół. W ostat-

nich latach wyraźnie widać, że coraz więcej osób jest świadomych swojego wpływu na zdrowie. Czytają etykiety, wsłuchują się w swój organizm, czytają literaturę na ten temat, wymieniają się doświadczeniami. Mam wrażenie, że także pandemia wpłynęła na to, że staramy się bardziej dbać o odporność organizmu.

Pan Tomasz w swoim sklepie ma głównie polskie zioła, m.in. z czystych terenów Podlasia i Warmii. Bierze je od sprawdzonych dostawców. Są tu nie tylko zioła i ich mieszanki, ale też różnego rodzaju herbaty, przyprawy ekologiczne, zdrowe przekąski, kosmetyki bez konserwantów, czy sztucznych dodatków, proszek do prania. Na półkach można również znaleźć np. kisiel z pokrzywy i miętę, albo zestaw eko lakierów do paznokci dla dziewczynki.

— Mam też mieszanki do ogrodów, zioła dla roślin – mówi właściciel sklepu.

Sklep ma też asortyment ortopedyczny, bo w zasadzie to punkt nie tylko zielarski, ale także medyczny.

A jakie zioła lubi właściciel?

— Chętnie pijam mieszanki z dodatkiem rumianku, mięty, czy szalwii, ale też często używam wspomagającej cały organizm moringi, która nie bez powodu jest nazywana drzewem długowieczności – zdradza pan Tomasz. **EWA LUBIŃSKA**

SZKODA CZASU NA SIEDZENIE W DOMU

Swoją pozytywną energią się dzieli z młodszymi i starszymi, bo wie, że aktywnym można i trzeba być w każdym wieku. Wie również, że trzeba mieć marzenia i je spełniać. Biega, morsuje, pracuje i wychowuje dzieci. Pani Karolina to kobieta wielozadaniowa!

Ma 43 lata i nie ma czasu na siedzenie przed telewizorem. Pani Karolina Szewczyk pracuje jako przedstawiciel handlowy, wychowuje dzieci: 8-letniego Oliwiera i 5-letnią Anię, biega i morsuje. Aktywnie spędza każdą wolną chwilę. Otwarta na ludzi, nowe znajomości, na świat, akceptująca siebie i swoje życie ze wszystkimi jego potknięciami.

ODPOCZYWAM TYLKO AKTYWNIE

— Mam wiele zainteresowań, głównie sportowych. Moją pasją jest bieganie i jazda na rowerze, ale interesują mnie również inne aktywności. Uwielbiam pływanie oraz grę w tenisa. Morsuję i zachęcam innych. Odpoczywam tylko aktywnie. Uwielbiam podróżować, ale nie spędzam czasu opalając się na plaży, tylko zwiedzam lub wędruję po górach, nurkuję. Ciągłe wyznaczam sobie nowe cele i dążę do ich realizacji — mówi pani Karolina.

Swoją przygodę z bieganiem pani Karolina zaczęła trzy lat temu. W dzień swoich 40. urodzin rzuciła palenie i żeby zapomnieć o nałogu postanowiła, że musi zacząć coś robić. Padło na bieganie. Przez rok spotykała na treningach wiele osób, które, tak jak ona, biegały. To one zaczęły namawiać ją do spróbowania zimowych kąpieli.

— Nigdy nie sądziłam, że kiedyś zacznę morsować — wspomina. — Na samą myśl o zanurzeniu się w lodowatej wodzie, przechodził mnie dreszcz. Teraz, kąpiąc się w zimnej wodzie, w przerebłu, odgarniając pływającą po powierzchni lodową kaszę, nie mogę w to uwierzyć. Nie jest tak, żebym uzależniła się od morsowania, ale zimna się już nie tylko nie boję, a wręcz je polubiłam. Wiem, jak przyjemna i łatwa jest walka z dokuczliwym chłodem oraz jak miła jest nagroda dla zwycięzców. W morsowaniu nie jest istotne dostosowywanie się do długiego przebywania w zimnej wodzie, lecz przyzwyczajanie ciała do kontaktu z lodowatą wodą. Bo prawda jest taka, jak zapewniam morsy, że nawet bez uprzedniego hartowania organizmu jeste-



Pani Karolina — otwarta na ludzi, nowe znajomości, na świat

śmy w stanie wejść na krótką chwilę do lodowatej wody i to bez negatywnych konsekwencji zdrowotnych.

PEWNE CHOROBY, SZCZEGÓLNIE CHOROBY SERCA, STWARZAJĄ DUŻE RYZYKO I DLATEGO OSOBY MORSUJĄCE POWINNY BYĆ ŚWIADOME STANU SWOJEGO ZDROWIA.

Rozsądne morsowanie pozytywnie wpływa na ludzki organizm, ale jest wiele innych czynników, które mogą powodować zmiany chorobowe w naszym ciele, o których nie wiemy, a o których możemy się dowiedzieć dopiero w ekstremalnych warunkach, jakie występują podczas kąpieli. Dlatego potrzebny jest rozsądek.

PIĘĆ PÓLMARATONÓW

Jednym z większych osiągnięć pani Karoliny jest zdobycie Korony półmaratonów, czyli przebiegnięcie 5 wyznaczonych półmaratonów wrok od pokonania pierwszego. Pani Karolinie udało się przebiec dystans 21 kilometrów w kilku miastach, ma w planach kolejne biegi.

— Sport jest dla mnie przyjemnością a nie obowiązkiem — zapewnia. — Mam wypełniony czas wolny. Nie biegam ze ścierkami po domu, by zetrzeć najmniejszy pyłek. Poświęcam ten czas na przemijanie. Dbam o kondycję. Oczyszczam głowę ze złych myśli, problemów. Podczas biegu mam czas na przemyślenia, analizowanie sytuacji i poszukiwanie najlepszych rozwiązań. Bieganie jest bardzo wygodne. Oczywiście nie samo w sobie. Mam tu na myśli fakt, że wystarczy założyć buty i wyjść z domu. Nie

trzeba dojeżdżać, płacić za zajęcia, trzymać się sztywno ustalonych godzin. Biegam, kiedy tylko mam czas i ochotę. Bieganie pozwala mi też na realizację marzeń. Pokonując coraz więcej kilometrów, wyznaczam sobie biegowe cele. I dążę do ich realizacji. Niektóre z nich stają się marzeniami.

SYN I MAMA MORSUJĄ

Do aktywności pani Ania zachęca również swoich najbliższych. Syn już kilkakrotnie wystartował w biegach z mamą. Spróbował też kąpieli w lodowatej wodzie.

— Wiele osób postronnych, obserwujących jak zażywamy zimną kąpiel, puka się w czoło, a i zapewne nie jeden raz pada określenie: „wariaci” — śmieje się pani Karolina. — Być może nie wiedzą o kilku ważnych rzeczach, a mia- nowicie o korzystnym wpływie morsowania na organizm



KAROLINA SZEWCZYK: W TYM ROKU UDAŁO MI SIĘ SKOCZYĆ Z SAMOLOTU. MARZYŁAM O TYM OD DAWNA.

ludzki. Pozytywów korzystania z tej przyjemności jest wiele, zarówno dla zwykłego człowieka, ale również biegacza. Życie jest piękne. Szkoda czasu, by siedzieć w domu i się zamartwiać. Trzeba realizować się i spełniać swoje marzenia! W tym roku udało mi się skoczyć z samolotu. Marzyłam o tym od dawna. To było fascynujące przeżycie. Uczucie wolności i euforia. Na wprost mnie zachodziło akurat słońce... w dole pola małe domki. Coś pięknego. Mam nadzieję, że jeszcze uda mi się powtórzyć w przyszłości taki skok. Warto to przeżyć,

bo żadne słowa nie oddadzą tego, co się czuje podczas takiego skoku.

GDY ODDAJĘ KREW, JESTEM SZCZĘŚLIWA

Pani Karolina to robi i jeszcze pomaga innym — od ponad 10 lat roku oddaje krew.

— KREW JEST DAREM ŻYCIA. I CHOĆ KAŻDY Z NAS WIE O TYM DOSKONAŁE, TO MAŁO KTO DECYDUJE SIĘ NA JEJ ODDANIE, A ZAPOTRZEBOWANIE NA TEN BEZCENNY LEK JEST OGROMNE — MÓWI PANI KAROLINA.

— Oddawanie krwi nie boli, nie jest też w żaden sposób szkodliwe dla zdrowia krwiodawcy. Warto dzielić się tym bezcennym lekiem. Jak potrzebna jest krew, często dowiadujemy się dopiero wtedy, kiedy ktoś z naszych bliskich lub my sami potrzebujemy jej. Wtedy zaczynamy doceniać ruch krwiodawczy. Gdy oddaję krew, czuję dużą satysfakcję, że mogę pomóc komuś w uratowaniu życia lub zdrowia.

JOANNA KARZYŃSKA

j.karzyńska@gazetaolsztyńska.pl

BASIA KAWA: WYJĄTKOWY GŁOS I JEDYNE TAKIE SKRZYPCE W POLSCE!

Olsztyn, niedziela 10 października, godz. 18:00, Galeria Sowa



Fot. archiwum organizatora Galeria Sowa

Basia Kawa, wokalistka i skrzypaczka elektryczna, autorka piosenek, jedyna osoba w Polsce, która gra na specjalnie skonstruowanych dla niej 5-strunowych skrzypcach elektrycznych z USA. Jej muzyka to mieszanka pełnego pobudzającego kofeiny muzycznego balsamu dla duszy. Koncert artystki w niedzielę 10 października, godz. 18:00 w Galeria Sowa w Olsztynie. Wstęp biletowany.

Zagrają: Basia Kawa - wokalistka, elektryczne skrzypce, Hubert Baumann - gitara, W programie koncertu są autorskie piosenki z pogranicza softrocka, popu i bluesa oraz znane cover (m.in. Bovska, Jopek, Lindsey Stirling, Mrozu).

W 2013 r. Basia Kawa wydała ze swoim zespołem pierwszą płytę „Małe szczęście” zawierającą 11 autorskich piosenek, z którą koncertowała m.in. podczas Witamina Jazz Festiwalu w Sandomierzu czy na Olsztyńskich Nocach Bluesowych. Występowała m.in. w TVP 1, TVP Polonia, TVP3 Lublin, TVP3 Rzeszów, Radio Wawa, Radio Gdańsk, Polskie Radio Katowice, Polskie Radio Lublin. Obecnie promuje drugą autorską płytę: „Zdobyleś”.

Bilety: <https://www.kupbilecik.pl>

XX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI CHÓRALNEJ IM. F. NOWOWIEJSKIEGO

Barczewo, 14,15,16 października Festiwal, który przez wiele lat odbywał na przełomie maja i czerwca, w tym roku odbędzie się (z powodu pandemii) od 14 do 16 października. Wydarzenie organizuje od samego początku Stowarzyszenie Inicjatyw Obywatelskich w Barczewie.

W ramach tegorocznego jubileuszowego festiwalu odbędą się przesłuchania konkursowe chórów, konferencja



Fot. organizator

Final regat odbędzie się na jeziorze Tatty

naukowa oraz koncerty towarzyszące m.in. w placówkach oświatowych, kościołach, placówkach zamkniętych i salach koncertowych powiatu olsztyńskiego. Festiwal zakończy się koncertem galowym.

Celem festiwalu jest upamiętnienie Feliksa Nowowiejskiego, wybitnego kompozytora urodzonego w Barczewie, jak i całego regionu Warmii i Mazur. Jest to wydarzenie, które łączy pokolenia i mieszkańców całej Polski. Udział w festiwalu biorą zarówno dzieci, młodzież, studenci i osoby starsze. Honorowymi gośćmi festiwalu jest rodzina Feliksa Nowowiejskiego.

Festiwal w Barczewie został wyróżniony jako jeden z sześciu najstarszych i uznanych polskich konkursów chóralnych, którego wygrany corocznie chór bierze udział w Grand Prix Polskiej Chóralistyki im. Stefana Stuligrośa w Poznaniu.

PUCHAR HOTELU ROBERT'S PORT MIKOŁAJKI 2021

W dniach 9-10 października jezioro Tatty będzie areną finału regat w klasie Omega zaliczanych do PORTA Pucharu Polski.

Klasa Omega to najpopularniejsza w Polsce klasa jachtów żaglowych, regatowych i turystycznych przeznaczona do żeglugi śródlądowej. W ostatnich latach miał miejsce jej rozkwit z klasy kojarzonej z turystyczną ku klasie o charakterze sportowym.

W Pucharze Hotelu Robert's Port Mikołajki 2021 wezmą udział najlepsze zespoły ze wszystkich regionów kraju. Będą rywalizować na najgłębszym jeziorze rynnowym w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich. Wyścigi potrwać 2 dni, choć zawodnicy będą mieli szansę na integrację już w piątek.

Bazą regat będzie Hotel Robert's Port w Starych Sadach, 5 km od Mikołajek. Obiekt organizuje to ogólnopolskie wydarzenie przy współpracy z Polskim Związkiem Klasy Omega i Mikołajskim Klubem Żeglarskim.

MORSY JUŻ ZACZYNAJĄ SEZON

Olsztyn, niedziela 3 października Otwarcie sezonu morsowego 2021/2022 w niedzielę 3 października. Spotkanie: w godz. 11.30 - 12.30, sektor nr 2 na plaży CRS Ukiele w Olsztynie. Wejście do wody od godz. 12.00.

KONKURS PLASTYCZNY

Lidzbark Warmiński, do 25 października Miejska Biblioteka Pedagogiczna - Oranżeria Kultury zaprasza do udziału w 7. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego Słowem malowane 2021. Konkurs skierowany jest do dzieci, młodzieży, podopiecznych szkół i placówek specjalnych oraz uczniów liceów plastycznych. Poświęcony jest twórczości Joanny Papuzińskiej, która była gościem Oranżerii latem tego roku. Uczestnicy proszeni są o przygotowanie ilustracji na podstawie dowolnie wybranych utworów pisarki (wiersz,

opowiadanie lub fragment dłuższego utworu) i dostarczenie prac do 25.10.2021 r. Prace będą oceniane w 6 kategoriach: przedszkola, klasy I - III, IV - VIII, szkoły ponadpodstawowe, licea plastyczne, podopieczni szkół i placówek specjalnych. Każdy uczestnik może przygotować po jednej pracy. Technika jest dowolna (poza materiałami syrkami i klejącymi). Format - A4 lub A3. Każda praca musi być podpisana na odwrocie (m.in. tytuł, nazwisko autora, kategoria, adres, wiek).

Oceni je komisja konkursowa. Uroczyste zakończenie konkursu odbędzie się w listopadzie, a wystawa prac laureatów będzie prezentowana w siedzibie Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej w Lidzbarku Warmińskim.

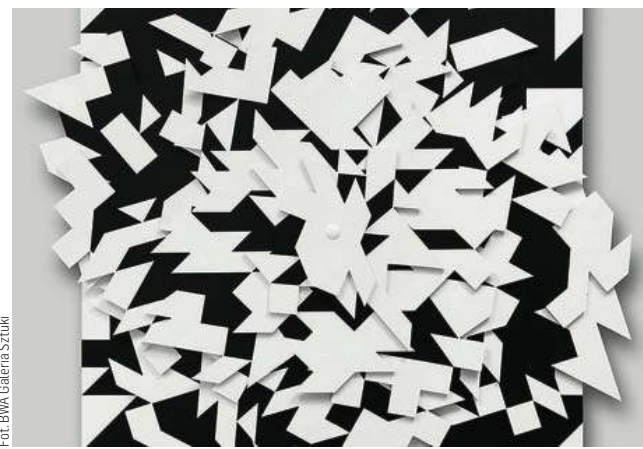
Kontakt - mail: oranzeria@lidzbarkw.pl, tel. 517 262 146.

„TAŃCE RODZINNE” ZBIGNIEWA WASZKIELEWICZA

Giżycko, 15 października, godz. 18:00, Giżyckie Centrum Kultury

Giżyckie Centrum Kultury zaprasza na premierę spektaklu Zbigniewa Waszkielewicza „Tańce rodzinne”. Czteroosobowa rodzina znajduje się w sytuacji całkowitego lockdownu. Członkowie rodziny są izolowani nie tylko od świata zewnętrznego, ale także od siebie wzajemnie - znajdują się w osobnych pomieszczeniach, oddzieleni pancernymi szybami. Widzą siebie i słyszą, ale nie mogą się dotykać. Mogą ze sobą rozmawiać i mimo fizycznej separacji także tańczyć - muzyka, taniec pozwalają im znieść tę sytuację, przynajmniej jakiś czas.

Komedia grozy w jednym akcie - czas trwania 1 godz.05 minut. Reżyseria: Zbigniew Waszkielewicz, scenografia: Teresa Wasilewska-Bieniek, asystent scenografa: Mirosław Nowakowski; choreografia:



Fot. BWA Galeria Sztuki

Praca Viktora Hulika

Izabela i Piotr Frąckiewicz; opracowanie muzyki: Piotr Frąckiewicz; światło, dźwięk, dokumentacja filmowa: Marcin Kozłowski, Bartłomiej Łuczków.

Występują: Izabela Frąckiewicz, Izabela Walczybok, Katarzyna Waraksa, Zbigniew Waszkielewicz.

Impreza biletowana.

KOLEKCJA WALDEMARA ANDELMMA

Olsztyn, BWA Galeria Sztuki Jeszcze do 10 października w BWA Galeria Sztuki można oglądać wystawę współorganizowaną z Waldemarem Andzelma Collection - w salach głównej i kameralnej galerii. Jest to kolekcja Waldemara Andzelma, w której są prace takich artystów, jak Jan Berdyszak, Marcin Berdyszak, Andrzej Dłużniewski, Viktor Hulík, Zygmunt Januszewski, Jerzy Kałucki, Kata Kissochy, Koji Kamoji, Erna Masarovicová, Ryszard Winiarski i Patrik Kovačovský.

CZWARTKI WILEŃSKIE

Olsztyn, 14 października Miejski Ośrodek Kultury w Olsztynie oraz Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zapraszają na kolejne spotkanie z cyklu „Czwartki wileńskie”. Gościem towarzystwa w czasie najbliższego czwartkowego spotkania będzie dr Kinga Raińska (Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie). Tytuł wykładu: „Bez rachunku ni żalu” - refleksje na temat życia prywatnego Elżyny Orzeszkowej. Czwartek wileński: 14.10.2021, godz. 17:00, Kamienica Naujackska, ul. Dąbrowszczaków 3. Wstęp wolny.

RAJD Z CYKLU „WĘDRÓWKI RODZINNE”

Olsztyn, 10 października, godz. 9.00 Koło Rodzinne „Laurenacja” PTTK zaprasza 10 października na 145. „Wędrówki

Rodzinne” z cyklu „Miasta dobrego i spokojnego życia Warmii i Mazur” pt. „Miasto smoka - Orneta oraz Pieniężno - miasto Werbistów”.

Trasa: Orneta: kościół farny, ratusz, cerkiew prawosławna, dawny zamek biskupi i dawna synagoga; Krosno k. Ornety (Św. Lipka w skromniejszej wersji); Pieniężno: Klasztor Księży Werbistów na skraju Rezerwatu Doliny Wąlszy k/ Pieniężna - spacer po parku klasztoru; miejsce po starym mieście z ruinami zamku kapituły warmińskiej, ratusza i kościoła ewangelickiego; najwyższy most kolejowy na Warmii i Mazurach, elektrownia wodna, Rezerwat „Dolina Rzeki Wąlszy”.

Wyjazd autokaru o godz. 9:00 z ul. Staromiejskiej - siedziba Oddziału Warmińsko-Mazurskiego PTTK. Planowany powrót ok. godz. 18:00. Koszt 65 zł od osoby. Zapisy i wpłaty przyjmowane będą od 28 września u Zdzisławy Łukaszewskiej, tel. 698 659 608.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIO
tel. 89 535 20 30

447200ts-A - C

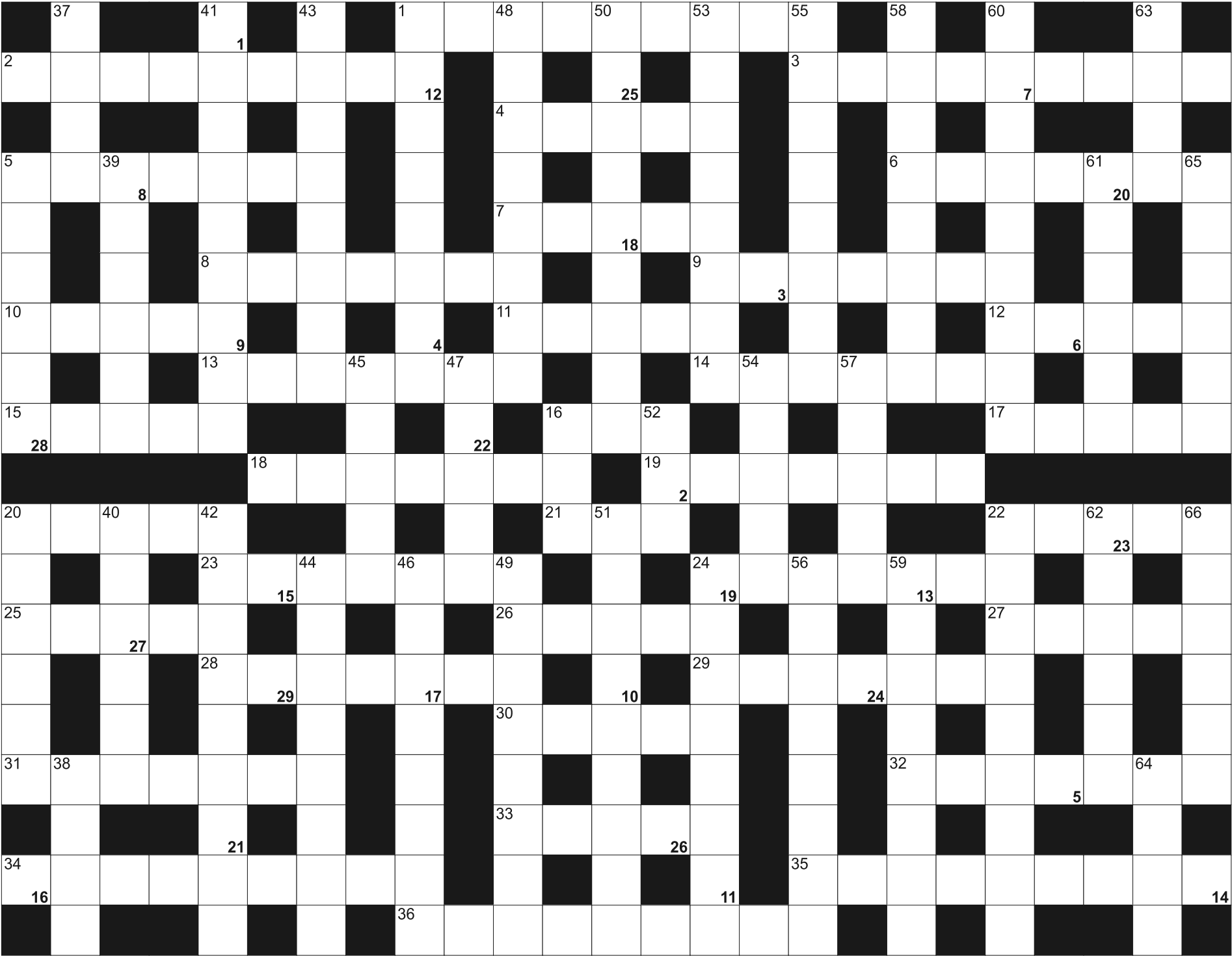
Nie czas umierać 10:30, 11:30, 12:30, 14:00, 15:00, 16:00, 17:30, 18:30, 19:30, 20:00, 21:00; Dzieciak rządzi 10:00, 11:10, 14:30, 15:45, 17:20, 18:15; Psi Patrol Film 10:50, 13:35, 15:10; Jak rozmawiać z psem 10:00, 13:00, Żeby nie było śladów 14:20, 19:00; Najmro. Kocha, kradnie, szanuje 20:30; Teściowie 17:00, 20:45; Fatima (film 2020) 12:40, 17:45, Small World 15:20, 20:15; Shang-Chi i legenda dziesięciu pierścieni 09:30, 12:00; Lassie, wróć! 09:00, Mistrz 11:00; Susza 18:00.



Fot. organizator

Spotkanie w cyklu Słowem malowane 2021

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7		8	9	10	11	12		13	14	15	16	17	18		19	20	21
22		23	24		25	26	27	28	29															

POZIOMO: 1) Moniuszko i Wyspiański; 2) kobieta w szpitalu; 3) słynne stowarzyszenie Adama Weishaupta; 4) widokowa weranda z balustradą; 5) zdjęte z palców; 6) żona hrabiego; 7) Jobs, współzałożyciel Apple; 8) dziura do złoża ropy; 9) Konrad, reżyser "Czterech pancernych i psa"; 10) przepływa przez Lyon; 11) koterie, sitwy, szajki; 12) taniec latynoamerykański z karaibów; 13) składnik skrobi; 14) drugie co do wielkości miasto Mongolii; 15) producent akcesoriów komputerowych z Holandii; 16) rzeka w hiszpańskim Toledo; 17) imię żeńskie; 18) usztynnia biustonosz; 19) niejedna w formularzu; 20) motocykl inaczej; 21) najdłuższa rzeka Szkocji; 22) skalne lub mieszkalne; 23) w wierszu i w piosence; 24) z piskletami; 25) zadawane przez boksera; 26) Lac Rose, różowe jezioro w

Senegalu; 27) przerywana lub ciągła; 28) ze stolicą w Kuala Lumpur; 29) "Dziennik ... Jones" z Renee Zellweger; 30) z ładunkiem na rzece; 31) np. Dominikański w Gdańsku; 32) największa wyspa w archipelagu Tanimbar; 33) człowiek nie mający sił, zdrowia; 34) reguluje fortepiany; 35) między Kostaryką a Hondurasem; 36) pracują z prądem

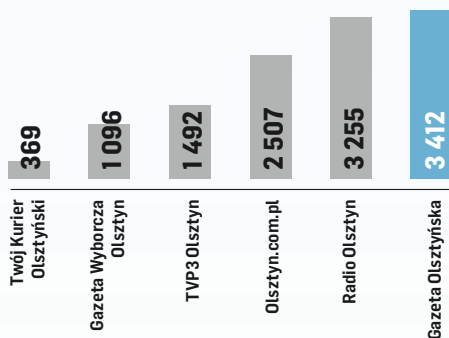
PIONOWO: 1) stolica Bośni i Hercegowiny; 5) wycofywanie się wojska; 16) trotyl; 20) Stuhr, aktor; 22) największe miasto w stanie Maryland; 24) główne wymiary maszyny; 37) celtycki poeta; 38) dokumenty sądowe; 39) największa wyspa Korei Południowej; 40) Parnicki, autor "Srebrnych orłów"; 41) prywatny dom wczasowy; 42)

mieszka w Rzymie; 43) ...&Sons, producent fortepianów; 44) szczątki osoby świętej; 45) sznur kowboja; 46) bombusy, kuzyni pszczoł; 47) porcja czosnku; 48) pisarka lub malarka; 49) zamieszkują Półwysep Arabski; 50) żyd; 51) człowiek poważany i uznany; 52) "... uliczne", film Krzysztofa Krauzego; 53) trawienie włosów; 54) Hood z Sherwood; 55) zwierzę z garbem; 56) coroczne święto solenizanta; 57) imię żeńskie; 58) Najwyższy szczyt kontynentalnej Hiszpanii; 59) serw w siatkówce; 60) ma dwie żony; 61) kochanka Fantazego u Słowackiego; 62) np. noga kraba; 63) partia Wiesława Chrzanowskiego; 64) stolica Grenlandii; 65) przepływa przez Irkuck; 66) Włochy dla Włocha

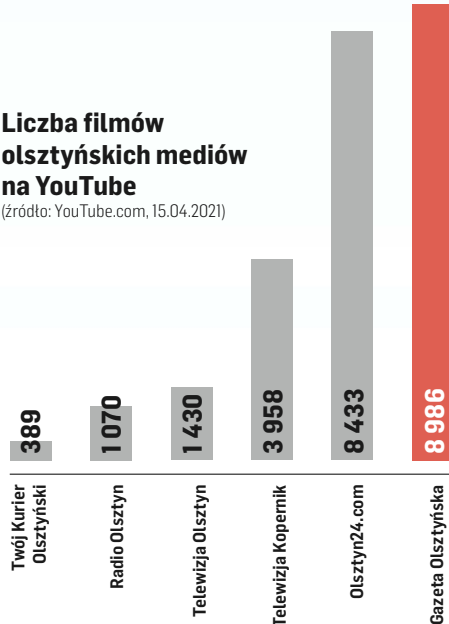


ZASIĘG
(unikalni użytkownicy)
Dane: Google Analytics

**Popularność
olsztyńskich mediów
na Twitterze**
(źródło: Twitter.com, 12.04.2021)



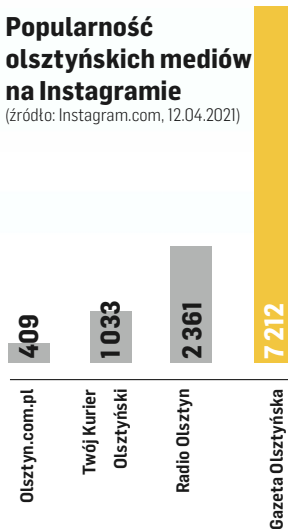
**Liczba filmów
olsztyńskich mediów
na YouTube**
(źródło: YouTube.com, 15.04.2021)



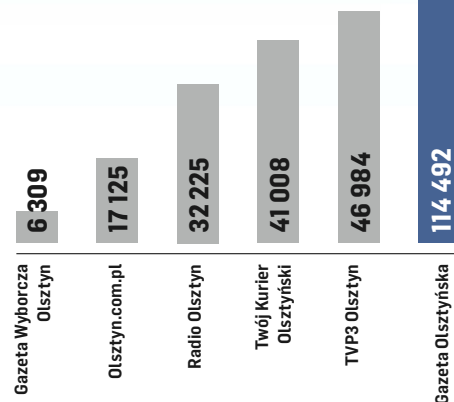
GazetaOlsztyńska.pl
Największy serwis
informacyjny w Olsztynie
i całym województwie



**Popularność
olsztyńskich mediów
na Instagramie**
(źródło: Instagram.com, 12.04.2021)



**Popularność
olsztyńskich mediów
na Facebooku**
(źródło: Facebook.com, 12.04.2021)



GARAŻE Blazane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE
WZMOCNIONE AUTOMATYKA
DO BRAM

7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKİ ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

CERKIEWNIK działki, 602-313-371

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

kupię

KUPIĘ nieruchomość, może być
do remontu lub zadłużona, po-
mogę w spłacie długu, zapłacę
3000zł za informację o takiej nie-
ruchomości. 661-435-785

do wynajęcia

1 MAJA 13 lokale, 602-313-371

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego, 668-104-607

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIKA elektryka bądź elek-
tryka, 505-783-503

nadajogloszenie.pl

nie musisz
wychodzić
z domu...

mp-xppo-7491-d2x2+cb-M

PRACA w gospodarstwie rolnym,
okolice Przasnysza, 668-720-794

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo,
503-103-703

PRACOWNIKA do gospodarstwa
rolnego (krowy mleczne), 506-721-774

PRACOWNIKÓW ogólnobudowl-
nych, 667-947-124

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rol-
nym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, hydrauliczne, 795-820-780

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie +
podłogi, 50-00-465-18

transport

TRANSPORT, przeprowadzki, 729-242-457

inne

OKNA umyję, 500-562-520

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jათówki 100-500kg.
517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Do-
jazd do gospodarstwa, 514-574-163

GAZETA
OLSZTYŃSKA

pozegnania.net

Wyraź swój żal
i zapal wirtualną świeczkę

mp-otbr-6791a-M

*Pokój Ci wieczny w cichej krainie, gdzie ból nie mieszka, gdzie tęcza nie płynie,
gdzie tylko slychać Boga głos serdeczny: Pokój Ci wieczny...*

Z bólem w sercach zawiadamiamy, że 25 września 2021 r.
odeszła od nas nasza najdroższa Mama, Siostra, Babcia i Prababcia

ś. † p. Irena Lebiecka

Pograżona w żalobie rodzina

357021opb1-a-M

Koledze

Janowi Ludzi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Brata

składają koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół
Samochodowych im. por. A.M. Bocheńskiego w Olsztynie

357121opb1-a-M

Pani

Jolancie Szefer

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd Powiatu oraz koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Mrągowie

356721opb1-a-M

Wyrazy szczerego żalu i współczucia z powodu śmierci

Córeczki
kierujemy do Państwa

Dagmary i Mateusza Bartel

Rozumiejac, jak ważną rolę w naszym życiu odgrywają dzieci,
pragniemy złożyć szczerę kondolencję.

W tych niezwykle smutnych chwilach wszystkie nasze myśli
kierujemy w Waszą stronę.

Nadleśniczy i pracownicy Nadleśnictwa Stare Jabłonki

356621opb1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu).
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Farminiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej

OLSZTYN **895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC **897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE **89 527-09-09**
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

**USŁUGI
POGRZEBOWE**

AR KA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

KOSZYKÓWKA JEST BARDZO MŚCIWA

I LIGA KOSZYKAREK \\ KKS Agapit udanie rozpoczął sezon. Olsztynianki zesłane na kilka lat do Jezioran wygrały z AZS UMCS II Lublin. Po trzech niezłych kwartach podopieczne Tomasza Sztąberskiego czwartą przegrały różnicą aż 22 punktów!

• **KKS Agapit Olsztyn - AZS UMCS II Lublin 72:66 (19:14, 20:10, 23:10, 10:32)**

KKS: Chetchowska 19, Wawrzyniak 6, Giżyńska 14, Woźniak 14, Sztąberska 7, Przeradzka, Żukowska, Patasz 3, Daliga 9, Kitkowska, Birkos, Olechnowicz

KKS Olsztyn chciał przełożyć mecz na inny dzień, bo kilka zawodniczek dopiero w piątek zakończyło kwarantannę nałożoną z powodu styczności z osobami zarażonymi COVID-19. Były jednak kłopoty z ustaleniem nowej daty, która by pasowała obu zespołom, dlatego ostatecznie pozostano przy sobotnim terminie.



Na inaugurację sezonu Alicja Wawrzyniak zdobyła sześć punktów

Mecz w Jezioranach olsztynianki rozpoczęły w bardzo dobrym stylu, a prym na parkiecie wiodła niezastąpiona Joanna Chelchowska. W efekcie na przerwę podopieczne Tomasza Sztąberskiego zeszyły z 15-punktową przewagą. A że w trzeciej kwarcie też na boisku dominował KKS, więc przed ostatnią częścią meczu gospodynie wygrywały 62:34. Jednak w koszykówce nie ma takiej przewagi, której nie można roztrwonić, no i próbę tego obejrżeli kibice w Jezioranach, bowiem w czwartej kwarcie z 28 przewagą zostało jedynie sześć. Ważne jednak, że mecz zakończył się wygraną olsztyńskiego pierwszoligowca.

- PO TRZECH KWARTACH ZROBIŁO SIĘ NUDNO I DZIEWCZYNY CHCIAŁY TO POPRAWIĆ - PO MECZU ZAŻARTOWAŁ TRENER TOMASZ SZTĄBERSKI.

- Inna sprawa, że w czwartej kwarcie zmieniłem całą piątkę, a że zmienniczki były ostatnio na kwarantannie, więc te dni bez treningu było na boisku widać. A potem nasze podstawowe zawodniczki trochę ostygły i po powrocie do gry też miały kłopoty. Cóż, koszykówka to mściwa dyscyplina. Generalnie fajnie broniliśmy w tym

meczu, było sporo przechwytów, rzuciliśmy więc trójkę i - co rzadko się nam zdarza - wygrywaliśmy zbiórki. Chcemy powtórzyć wynik z poprzedniego sezonu, w którym zajęliśmy piąte miejsce. Teraz gra więcej zespołów, więc byłoby miło znowu być tak wysoko.

• **Inne wyniki 1. kolejki:** GTK II Gdynia - Grot F&F Automatyka Pabianice 47:64, AZS Uniwersytet Gdański - Iodica TopMarket MKS Pruszków 76:66, AZS Uniwersytet Warszawski - AZS Politechnika Gdańsk 80:73, Huragan Wołomin - Basket SMS Aleksandrów Łódzki 60:69, Mon-Pol Płock - Sokół Podlaski 65:74. **EM**

WE WROCŁAWIU WARMIA BYŁA BARDZO SKUTEKZNA

PIŁKA RĘCZNA \\ W Lidze Centralnej Warmia Energa Olsztyn odniosła drugie zwycięstwo. We Wrocławiu podopieczni Jarosława Knopika rzucili aż 41 bramek.

• **Śląsk Wrocław - Warmia Energa Olsztyn 31:41 (14:19)**

WARMIA: Makowski, Kaczmarczyk, Krystian Matusiak, Chetmiński 4, Didyk, Stępień 4, Gruszczyński 3, Klapka 11, Konkel 4, Kopyciński 4, Laskowski, Małewski 3, Reichel 3, Sikorski, Zemetka 5, Safiejko

Dla olsztyńskiego zespołu było to trzecie spotkanie w sezonie. Dwa pierwsze mecze Warmia Energa rozegrała w Biskupcu, więc mecz ze Śląskiem był jej pierwszym jesiennym wyjazdem. Olsztyński zespół pojechał na Dolny Śląsk już w piątek



Radość olsztyńskich szczypiornistów po zwycięstwie we Wrocławiu

rano, więc miał czas na wypoczek i regenerację po długiej podróży.

Warmia bardzo dobrze weszła w mecz, co prawda po przerwie Śląsk rzucił się do odrabiania

strat, ale goście tylko czekali na jego błędy w ataku, po których wyprowadzali szybkie kontry. Najlepszym strzelcą Warmii okazał się Michał Klapka, który zdobył 11 bramek.

- Na początku zyskaliśmy przewagę, a potem już kontrola na boisku. Wynik i gra mocno mnie cieszy, bo poprawiliśmy elementy, które nie funkcjonowały w pierwszych meczach - ocenił trener Jarosław Knopik. - Dość mocno w poprzednim tygodniu pracowaliśmy nad atakiem szybkim i pozycyjnym, co przyniosło skutek, bo nie mieliśmy problemu z zdobywaniem bramek. Zdo-

byliśmy ich ponad 40 bramek, co zawsze jest sporym wydarzeniem. Duże słowa podziękowania dla zarządu, że umożliwili nam wyjazd dzień wcześniej. Miało to ogromne znaczenie. Za tydzień czeka nas wyjazd do Żukowa.

• **Inne wyniki 3. kolejki:** AZS-AWF Białą Podlaską - GKS Autointest Żukowo 31:22 (18:12), Siódemka-Miechów Huras Legnica - MKS Grudziądz 27:33 (14:14), Budnex Stal Gorzów - Ostrovia Ostrów Wlkp. 20:26 (8:13), Niełba Wągrowiec - Padwa Zamość 27:26 (14:9), MKS Wieluń - KPR Legionowo 30:31 (14:16), Orlen

Upstream SRS Przemysł - Zagłębie ZSO 14 Sosnowiec 31:31 (16:17, karne 6:5). **EM, dryh**

PO 3 KOLEJKACH

1. B. Podlaska	9	92:74
2. Legionowo	9	94:80
3. Ostrovia	9	73:62
4. Warmia	6	85:76
5. Żukowo	6	93:91
6. Przemysł	5	82:80
7. Gorzów	3	73:84
8. Niełba	3	83:90
9. Legnica	3	83:84
10. Grudziądz	3	86:91
11. Padwa	3	77:82
12. Wieluń	3	83:79
13. Zagłębie	1	90:95
14. Śląsk	0	82:108

SPRINTEM

SIATKÓWKA \\ Polacy zostali brązowymi mistrzami świata juniorów W meczu o trzecie miejsce podopieczni Daniela Plińskiego wygrali 3:0 (16, 14, 19) z Argentyną. O wiele bardziej emocjonujący był półfinał z Włochami, w którym Polacy wygrali dwa pierwsze sety, niestety, w trzech kolejnych górą byli rywale. Finał Rosja - Włochy zakończył się po oddaniu gazety do druku.

PIŁKA NOŻNA \\ W forBET IV lidze Concordia Elbląg odprawiła

Mazura Etk z bagażem aż siedmiu bramek. Cztery gole zdobył Mateusz Szmydt. W pierwszej połowie, którą elblążanie wygrali 2:0, mogły paść jeszcze dwie bramki, ale po strzale Radostawa Bukackiego (Concordia) piłka odbiła się od słupka, natomiast Kamil Stawiecki (Mazur) trafił w poprzeczkę. Po przerwie był to już mecz do jednej bramki - ostatecznie elblążanie zdobyli tylko pięć goli. Tylko, bo Mariusz Pelc przegrał pojedynek sam na sam

z Rafałem Sosnowskim, a poza bramkarzem Mazura popisał się jeszcze kilkomu innym udanymi interwencjami. W 9. kolejce skuteczne były także rezerwy Olimpii, które wygrały 4:0 z DKS. Poza tym pierwsze zwycięstwo odnieśli Błękitni Pasym, ale nie zmieniło to ich pozycji w tabeli.

• **Concordia Elbląg - Mazur Etk 7:0 (2:0)**
1:0 - Kopka (5), 2:0, 3:0 - Szmydt (42, 53 k), 4:0 - Skierkowski

(57), 5:0 - Kopka (64), 6:0, 7:0 - Szmydt (68, 89)
• **Zatoka Braniewo - Pisa Barczewo 1:0 (0:0)**
1:0 - Jakimczuk (62)
• **Olimpia II Elbląg - DKS Dobre Miasto 4:0 (2:0)**
1:0 - Sarnowski (25), 2:0 - Miłanowski (45 k), 3:0 - Czernis (86), 4:0 - Winiarski (90)
• **Polonia Iłowo - Błękitni Pasym 1:2 (1:1)**
0:1 - Malanowski (22), 1:1 - Nakielski (24 samobójcza), 1:2 - Chrzanowski (63)

• **Błękitni Orneta - Motor Lubawa 0:0**
• **Mragowia Mragowo - Jeziorak Iława 0:2 (0:2)**
0:1 - Foj (2), 0:2 - Czarnota (23)
• **MKS Korsze - Kaczkan Huragan Morąg 2:1 (0:1)**
0:1 - Galik (21), 1:1 - Jędrzejewski (52), 2:1 - Warda (80)
• **Granica Kętrzyn - Polonia Lidzbark Warmiński 3:0 (0:0)**
1:0 - Swacha-sock (51), 2:0 - Policha (61), 3:0 - Kotarba (90)
dryh, JK

PO 9 KOLEJKACH

1. Jeziorak	24	23:4
2. Concordia	22	26:4
3. Granica	19	19:8
4. Mragowia	15	16:13
5. Huragan	15	18:9
6. Motor	14	11:11
7. Pisa	14	14:12
8. Polonia L.	14	14:11
9. Mazur	12	16:19
10. Olimpia II	11	12:16
11. Polonia I.	10	15:17
12. Zatoka	8	8:15
13. Dobre Miasto	8	5:11
14. Błękitni O.	7	8:22
15. Korsze	7	9:23
16. Błękitni P.	4	8:27

MAMRY WRESZCIE ODBIŁY SIĘ OD DNA

III LIGA PIŁKARSKA \\ Znicz pewnie pokonał na wyjeździe Błoniankę, ale do ostatnich minut ważyły się losy meczów Mamr z Wissą oraz GKS Wikielec z Pelikanem. Ostatecznie nasi reprezentanci mogą być zadowoleni z końcowych rozstrzygnięć.

• Błonianka Błonie – Znicz Biała Piska 1:4 (0:2)
0:1 – Giełżyn (17), 0:2 – Molski (20), 0:3 – Gondek (55), 0:4 – Furman (75), 1:4 – Miyamoto (86)

Znicz pojechał do Błonia po zwycięstwo, które ma rozpocząć marsz zespołu z Białej Piskiej w górę tabeli. Podopieczni Ryszarda Borkowskiego szybko wyszli na prowadzenie po голу Bartosza Giełżyna. Całą robotę w bramkowej akcji zrobił jednak Dawid Kalinowski, który doskoczył do obrońcy, odebrał mu piłkę i zagrał do swojego kolegi z ataku.

Po chwili goście cieszyli się z drugiego trafienia – z rzutu wolnego w pole karne dośrodkował, a tam niepilnowany Hubert Molski nie miał problemów z zaddaniem skutecznego strzału głową. Gospodarze szybko próbowali odpowiedzieć, ale Znicz mądrze bronił się na swojej połowie i groźnie kontratakował. Tuż przed przerwą przyjezdnych przed stratą gola uratował słupek.

Znicz był w opałach kilka minut po przerwie, ale przetrwał napór rywali i odpowiedział kolejnym golem – zresztą najładniejszym trafieniem spotkania. Tym razem z dystansu technicznie przysięgł Patryk Gondek. Rywali na kwadrans przed końcem dobił Mateusz Furman, zdobywając bramkę po bezpośrednim uderzeniu z rzutu wolnego i rykoszecie od muru.

Błoniankę stać było tylko na gola honorowego – chwilę przed końcem regulaminowego czasu trafienie zapisał na

swoim koncie Yudai Miyamoto, najaktywniejszy gracz wespole gospodarzy.

- PRZED WSZYSTKIM ZALEŻAŁO NAM NA TRZECH PUNKTACH, ALE ROZEGRALIŚMY DOBRY MECZ I ZASŁUŻENIE WYGRALIŚMY – MÓWI TRENER RYSZARD BORKOWSKI.

- Pamiętaliśmy, jak srogą lekcję dostaliśmy tutaj w poprzednim sezonie (3:6 – red), dlatego bardzo cieszymy się, że rewanż okazał się tak udany. Mam nadzieję, że teraz zaczniemy pięć się w górę tabeli.

• Wissa Szczuczyn – Mamry Giżycko 1:2 (1:1)
0:1 – Bucio (5), 1:1 – Łupiński (23), 1:2 – Adamiec (89)

Mamry kontynuują dobrą passę na boiskach rywali, a dzięki sobotniej wygranej zespół Przemysław Łapińskiego opuścił ostatnie miejsce w tabeli. Wydawało się, że spotkanie beniaminków może zakończyć się podziałem punktów, ale o ile tydzień temu w końcówce Mamry wypuściły korzystny wynik w starciu z liderem, to teraz w ostatnich minutach do drużyny z Giżycka uśmiechnęło się szczęście. A właściwie o końcowym rozstrzygnięciu zadecydował Paweł Adamiec – doświadczony zawodnik Mamr nieatakowany przez rywali zdecydował się na uderzenie z ok. 20 m, piłka odbiła się od słupka



Znicz zasłużenie pokonał na wyjeździe Błoniankę i przerwał serię pięciu meczów bez wygranej

i wyładowała w siatce. Szczęśliwy strzelec po chwili utonął w objęciach kolegów, a po końcowym gwizdku arbitra mógł świętować zdobycie bardzo ważnych punktów.

Mamry zaczęły mecz od mocnego uderzenia, bo już w 5. min giżycczanie wyszli na prowadzenie za sprawą Mariusza Bucio, który dobrze opanował w polu karnym kilkudziesięciometrowe podanie

Szymona Łapińskiego, minął obrońcę i spokojnie wykończył akcję. Gospodarze odpowiedzieli trafieniem w 23. min i wydawało się, że więcej goli w Szczuczynie nie padnie, jednak Mamrom udało się „zaparkować” drogę powrotną cały komplet punktów.

• GKS Wikielec – Pelikan Łowicz 1:1 (0:1)
0:1 – Marcioch (9), 1:1 – Otręba (90)

GKS przełamał się po trzech kolejnych porażkach, ale zrobił to w okolicznościach, jakich miejscowi fani nie chcieliby więcej przeżywać. GKS ciężko pracował na odrobienie jednobramkowej straty po голу rywali z początku meczu. Cel udało się osiągnąć dopiero w doliczonych czasie gry, gdy wielu kibiców straciło już wiarę w odwrócenie losów pojedynku. Na miano

bohatera GKS zapracował Hubert Otręba – obrońca po raz pierwszy w tym sezonie wpisał się na listę strzelców i od razu dał zespołowi cenny punkt.

- Chcę podziękować chłopakom za zaangażowanie, walkę do końca i wiarę. Z przebiegu gry jesteśmy zadowoleni z remisem. Musimy go szanować i kontynuować ciężką pracę – mówi trener Łukasz Suchocki.

• Pozostałe wyniki: Unia Skierniewice – Pilica Białobrzegi 0:1, Ursus Warszawa – Sokół Aleksandrów Łódzki 2:1, Legionovia Legionowo – Broń Radom 1:0, Polonia Warszawa – Legia II Warszawa 2:3, Jagiellonia II Białystok – Lechia Tomaszów Maz. 0:2 (0:1), Świt Nowy Dwór Maz. – KS Kutno 2:2 (1:0).

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

PO 11 KOLEJKACH

1. Legionovia	26	22:12
2. Pilica*	20	21:14
3. Unia	19	20:14
4. Polonia*	19	20:10
5. Lechia	19	21:13
6. Świt*	18	18:13
7. Kutno	18	14:13
8. Pelikan*	15	15:10
9. Legia II*	15	15:12
10. ŁKS II*	13	16:20
11. Broń*	13	13:16
12. Wikielec	13	13:16
13. Jagiellonia II*	12	13:18
14. Ursus*	12	16:20
15. Znicz	11	17:18
16. Mamry*	10	10:20
17. Wissa	8	9:16
18. Sokół	7	14:20
19. Błonianka*	7	12:25
* mecz mniej		

SPRINTEM

RUGBY \\ Zawodnicy Res Energy Rugby Olsztyn w trzecim spotkaniu II ligi doznali pierwszej porażki. Olsztyński zespół przed własną publicznością przegrał 17:41 z Hegemonem Mysłowice. Wydawało się, że gospodarze są faworytem sobotniego meczu, niestety, na odnowionym stadionie przy ulicy Gietkowskiej olsztyński zespół – mimo sporego zaangażowania i walki do samego końca – ostatecznie musiał uznać

wyższość rywali ze Śląska. Po porażce rozczarowania nie krył trener Leszek Bors. - Przegraliśmy, bo byliśmy zespołem słabszym. Jednak przed meczem wypadło mi kilku zawodników z ataku, no i to było widać w grze naszego zespołu. Ale rywale zagrali naprawdę fajne zawody, więc absencja kilku naszych graczy nie była jedynym powodem przegranej, tym bardziej że zagraliśmy źle taktycznie. Cóż, czeka nas jeszcze bardzo wiele nauki...



Olsztyński zespół doznał pierwszej porażki w tym sezonie

Olsztyński zespół, który po wielu latach nieobecności w piętnastoosobowym rugby, powrócił na mapę Polski, ma już za sobą trzy spotkania, w których mecze wygrał. Można powiedzieć, że nie jest to zły wynik, ale nie do końca zgadza się z tym olsztyński trener. - Jestem takim człowiekiem, który nigdy nie będzie zadowolony – przyznaje Bors. - Nawet jak będziemy wygrywać, to zawsze można się będzie do czegoś przyczepić. Brakuje nam bardzo

doświadczenia na boisku, ale ono musi przyjść wraz z kolejnymi rozegranymi spotkaniami.

• Inny wynik: Wataha RC Zielona Góra – Miedziowi Lubin 81:0 (34:0).

EM, dryh

II LIGA

1. Hegemon	10	103:17
2. Olsztyn*	9	60:68
3. Wataha	6	105:29
4. Ruda Śląska	5	46:53
5. Miedziowi*	1	10:157
* mecz więcej		

NIEUDANA INAUGURACJA SEZONU

PLUSLIGA SIATKARZY \\ Pierwszym rywalem Indykpolu AZS w sezonie 2021/22 była Resovia, jeden z kandydatów do medalu mistrzostw Polski. Niestety, w Iławie, gdzie domowe mecze rozgrywa olsztyński zespół, emocje były tylko w pierwszym secie.

• **Indykpol AZS Olsztyn**
– **Asseco Resovia Rzeszów**
0:3 (-22, -18, -20)

INDYKPOL AZS: Firlej, Andringa (1), Jakubiszak (3), DeFalco (9), Averill (2), Butryn (9), Gruszczyński (libero) oraz Jankiewicz, Król (6), Siwczyk (1), Salehi (7), Ciunajtis (libero)

RESOVIA: Drzyzga (3), Krulicki (5), Muzaj (8), Deroo (14), Kozamerinik (4), Cebulj (10), Zatorski (libero) oraz Bucki (3), Szerszeń (2), Woicki, Tammamea
MVP: Fabian Drzyzga



Fot. Mateusz Lewandowski

Wszystkie bilety na mecz zostały sprzedane, a spragnieni dobrej siatkówki kibice liczyli na dobry mecz i dobry wynik, czyli na korzyść olsztyńnian. Niestety, mecz nie był na szczególnie wysokim poziomie, a końcowy wynik

Mecz olsztyńskich siatkarzy w iławskiej hali obejrzał komplet kibiców. Niestety, powodów do radości nie było

też się nie zgadzał. Ale zaczynijmy od początku...

Początek pierwszego seta

był wyrównany, jednak z lekkim wskazaniem na olsztyńnian. Szczególnie mógł się

podobać Defalco, który miał trzy okazje do ataku i wszystkie bezbłędnie wykorzystał. Indykpol AZS wygrywał 6:4, a że goście nie imponowali przyjęciem - zresztą niczym w tym czasie nie imponowali - to po chwili było już 14:11.

NIESTETY, DOBRA PASSA SKOŃCZYŁA SIĘ PRZY REMISIE 17:17, M.IN. DLATEGO, ŻE W KOŃCÓWCE RESOVIA NAD SIATKĄ ZBUDOWAŁA MUR, KTÓRY AŻ SZEŚĆ RAZY ZATRZYMAŁ OLSZTYŃNIAN (M.IN. DEFALCO I AVERILA).

W efekcie goście odskoczyli na cztery punkty (20:24) i gospodarzom udało się jedynie zmniejszyć rozmiary przegranej.

Druga partia zaczęła się od mocnego uderzenia Resovii, która błyskawicznie wypracowała pięć oczek przewagi (6:1). Aże gospodarze nie byli w stanie odrobić straty, nawet w mocno zmienionym składzie, więc generalnie emocji wielkich nie było, a rzeszowska ekipa niezagrożona dotarła do mety.

Z kolei w trzecim secie obudzili się siatkarze Indykpolu AZS (10:7), ale „szybko przyszło, szybko poszło” i po asie Kozamerinika zrobiło się 10:10. Potem jeszcze był remis 15:15, ale zaraz Muzaj popisał się dwoma asami, a po kilku minutach „kropkę nad i” atakiem z szóstej strefy postawił Szerszeń.

Było to przyjemne uczucie, że znowu mogliśmy zagrać ze wsparciem kibiców - przyznał po meczu Jędrzej

Gruszczyński, libero Indykpolu AZS. - W pierwszym secie na zagrywkę wszedł Jakub Bucki, który gościom „ustawił” tego seta. My natomiast nie zagrywaliśmy tak, jak powinniśmy. Nie kończyliśmy również piłek po słabszym przyjęciu. Mam nadzieję, że wkrótce nabierzemy rozpędu i sprawimy kibicom wiele radości.

• **Inne wyniki 1. kolejki: Politechnika Lublin - Jastrzębski Węgiel 1:3** (-15, -21, 21, -16), **Stal Nysa - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3** (-22, -21, -20), **Warta Zawiercie - Ślepsk Suwałki 3:1** (23, -23, 23, 21), po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Czarni Radom - Projekt Warszawa oraz GKS Katowice - Trefl Gdańsk. **Poniedziałek:** Cuprum Lubin - Skra Bełchatów (20.30). dryh

GAZETA OLSZTYŃSKA.

Oficjalny partner prasowy drużyny
Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz

Drużyna
Indykpol AZS Olsztyn
wspierają:



O PIŁCE

KLASA OKRĘGOWA \\ W 9. kolejce w grupie 1 dotychczasowy lider z Gótdapi przegrał w Węgorzewie, w efekcie na pierwsze miejsce awansowała Tęcza, którą bardzo trudno będzie teraz z fotela lidera wyrzucić. Warto jednak zwrócić uwagę, że nowy lider tylko 1:0 wygrał w Wielbarku, który do tej pory nie zdobył nawet jednego punktu.

• **Węgorzewska - Rominta Gótdap 3:1** (Galiniewski 3, 55, Łydzinski 84 - Litwiński 17)
• **Orlęta Reszel - Pojezierze Prostki 8:1** (gole dla Orląt: Jankiewicz 10, 20, 40, Romańczuk 16, 37, Lewandowski 25, samobójcza 77, Tatarczuch 88)
• **Żagiel Piecki - Victoria Bartoszyce 1:1** (Skok 58 - Włodarczyk 63)
• **Czarni Olecko - Śniardwy Orzysz 3:1** (Kozłowski 28, Kowalewski 87, 90+2 - Tomaszewski 85)
• **Omulew Wielbark - Tęcza Biskupiec 0:1** (Gotębiowski 85)

• **MKS Jeziorany - KS Wojciechy 2:0** (Buczek 84, Błaszczak 90+1)
• **Wilczek Wilkowo - Rona O3 Etka 2:3** (Bandurow, Radziwonik - Lipiński, Sylwisty, Jabłoński)
• **Naki Olsztyn - Łyna Sępól 3:2**

GRUPA 1

1. Tęcza	25	37:8
2. Rominta	24	30:12
3. Rona	22	22:17
4. Węgorzewska	21	23:12
5. Żagiel	19	30:17
6. Naki	16	27:14
7. Jeziorany	16	16:7
8. Śniardwy	13	14:14
9. Wilczek	10	25:22
10. Orlęta	10	21:20
11. Victoria	9	9:14
12. Czarni	7	9:25
13. Łyna	6	13:32
14. Wojciechy	5	12:22
15. Pojezierze	4	9:38
16. Omulew	0	7:30

W grupie 2 z tonu nie spuszcza Olimpia Olsztynek. Podopieczni

trenera Michała Kraszewskiego tym razem wygrali 3:0 z Grunwaldem Gierzwatd 3:0. Do sporej niespodzianki doszło natomiast w Biskupcu Pomorskim, gdzie Ossa - dotychczasowy wicelider - uległa Unii Susz aż 2:5. Mecz w Biskupcu po raz pierwszy rozegrano przy jupierach, a na trybunach zasiadło około 400 widzów (rekordowa frekwencja). Poza tym wysokie zwycięstwo na wyjeździe odniosła Polonia Pastek, która wygrała 6:3 z Tęczą Miłomłyn. Gospodarze kończyli jednak w dziesiątkę, bo za dwie żółte kartki boisko opuścił Kacper Majeski.

• **Ossa Biskupiec Pom. - Unia Susz 2:5** (Szwarczak 21, Piceluk 57 - Luliński 43, Janiszek 59, Barwiński 61, Zakrzewski 67, 79)
• **Czarni Rudzienice - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 2:2** (Karczewski 1, 20 - Świniarski 15, 85)
• **Radomniak Radomno - Start Nidzica 1:4** (Cichocki 65

- Jastrzębowski 31, Florek 40, 55, Wawrzyniak 68 k)
• **Warmia Olsztyn - MKS Miłkowo 4:2** (Śniadek 23, Alanciewicz 40, Filipek 78 k, Skutnik 85 - Brzuzewski 14, Giemza 50)
• **Olimpia Olsztynek - Grunwald Gierzwatd 3:0** (Górski 22, Usovich 75, Pisarkiewicz 88)
• **Ewingi Zalewo - Płomień Turznica 1:1** (Gradyś 90 - Kiljański 59)
• **Tęcza Miłomłyn - Polonia Pastek 3:6** (Gotębiowski 32, Czerwinka 60, Leśnicki 87 - Lenart 15, Kuczkowski 25, Kamiński 64, 91, Błażewicz 75, 90)
• **Kormoran Zwierzewo - Delfin Rybno 2:2** (T. Śnieżawski 7, P. Śnieżawski 88 - Zieliński 24, Szatkiewicz 40)

GRUPA 2

1. Olimpia	24	33:14
2. Polonia	20	44:22
3. Ossa	19	26:17
4. Drwęca	18	26:12
5. Start	17	26:16
6. Unia	17	25:18

7. Radomniak	14	16:16
8. Czarni	13	17:21
9. Ewingi	11	20:23
10. Delfin	10	21:20
11. Płomień	10	14:14
12. Grunwald	10	18:25
13. Tęcza	7	13:24
14. Warmia	6	15:33
15. Kormoran	5	10:31
16. Miłkowo	2	14:32

EKSTRAKLASA \\ 10. kolejka:

Cracovia - Stal Mielec 3:3 (Hanca 7, Kakabadze 62, Getinger 77 s - Sitek 9, Mak 22, Piasecki 45 k), **Górniki Zabrze - Wista Płock 4:2** (Krawczyk 23, Jiménez 67, Nowak 78, Kubica 83 - Wołski 19, 57 k), **Lech Poznań - Śląsk Wrocław 4:0** (Amaral 2, Kamiński 30, 54, Ishak 56), **Piast Gliwice - Wista Kraków 1:0** (Toril 68), **Pogoń Szczecin - Górnik Łęczna 4:1** (Kowalczyk 30, Szczesniak 45 s, Kozłowski 49, Kucharczyk 60 - Śpiączka 40), **Radomniak Radom - Brouk-Bet Termalica Nieciecza 1:1** (Matos 90 - Radwański 46),

Raków Częstochowa - Warta Poznań 3:0 (Rundić 22, Gutkovskis 45, Niewulis 47), **Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 0:1** (Imaz 53), **Lechia Gdańsk - Legia Warszawa 3:1** (Gajos 34, Kubicki 53, Zwoliński 67 - Pekhart 88k) dryh, JK

PO 10 KOLEJKACH

1. Lech	21	22:6
2. Lechia	19	18:9
3. Pogoń	19	16:8
4. Raków*	18	19:13
5. Śląsk	17	14:12
6. Jagiellonia	15	11:11
7. Zagłębie*	15	11:13
8. Piast	13	13:14
9. Górnik Z.*	13	13:14
10. Cracovia	13	16:18
11. Radomniak	12	11:10
12. Stal	12	11:16
13. Wista K.	11	13:16
14. Wista P.	10	17:17
15. Legia**	9	10:12

16. Brouk-Bet*	7	10:13
17. Warta	7	8:13
18. Górnik Ł.	5	8:26

* mecz zaległy ** 2 mecze zaległe

PECHOWA PORAZKA STOMILU NA ŚLĄSKU

I LIGA PIŁKARSKA\\ W Katowicach spotkały się dwa zespoły marzące o wyrwaniu się ze strefy spadkowej, chociaż ambicje gospodarzy są znacznie większe, bowiem marzą nawet o powrocie do Ekstraklasy. Ostatecznie w Katowicach Stomil przegrał...

• GKS Katowice - Stomil Olsztyn 2:1 (0:0)

1:0 - Pavlas (48), 1:1 - Zych (70), 2:1 - Jaroszek (90+7)

Wbrew temu, co się mówiło przed meczem, Krzysztof Bąkowski okazał się na tyle zdrowy, że mógł zagrać w Katowicach od pierwszej minuty. Poza tym w wyjściowej jedenastce znaleźli się m.in. Rafał Remisz oraz Piotr Pyrdol - w ostatniej chwili zastąpił Macieja Spychałę, który źle się poczuł.

Po 10. kolejce w dole tabeli zrobił się niezły ścisk i zarazem pojawiło się kilka różnych... tabel. Bo przy takiej samej liczbie zdobytych punktów jedni biorą pod uwagę ogólny bilans bramek (wtedy końcówka tabeli to: 16. Stomil, 17. Jastrzębie, 18. Katowice), ale przecież najważniejszy jest bilans bezpośrednich spotkań, a Jastrzębie wygrało 1:0 ze Stomilem, więc przed niedzielnym meczem w Katowicach tabela wyglądała tak: 16. Jastrzębie, 17. Stomil, 18. Katowice.

Jak widać wyjazd „Dumy Warmii” na Śląsk miał olbrzymi wpływ na kształt ligowych dolów. Porażka oznaczała zakopanie się w strefie spadko-

wej, natomiast wygrana (ale wysoka) mogła dać awans nawet na 12. miejsce.

Ale żeby wygrywać, trzeba zdobywać gole, a tych do przerwy nie było, bowiem pierwsza połowa nie była emocjonującym widowiskiem. Obydwie drużyny nie stworzyły sobie żadnej dogodnej sytuacji. Optyczną przewagę miał Stomil, który grał błędnie w obronie i czyhał na kontry. Poza tym żółtą kartką został ukarany Karol Żwir, co oznacza, że nie zagra w kolejnym ligowym meczu.

Niestety, tuż po przerwie gospodarze dość szczęśliwie objęli prowadzenie. Szczęśliwie, bo Pavlas chciał dośrodkować w pole karne, ale piłka mu zeszła i... wpadła do bramki.

CHWILĘ PÓŹNIEJ TRENER STAWSKI ZDJĄŁ PYRDOŁA, KTÓREGO ZASTĄPIŁ PATRYK ZYCH. NO I BYŁ TO PRZYSŁOWIOWY STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ, BOWIEM W 70. MIN TO WŁAŚNIE ZYCH STRZAŁEM GŁOWĄ SKUTECZNIE WYKOŃCZYŁ DOŚRODKOWANIE JAKUBA TECLAWA.



Fot. Emil Marecki

Radość olsztynian po zdobyciu gola. Niestety, po meczu cieszyli się tylko katowiczanie

Kilka minut później gospodarze znowu trafili do siatki, ale dzięki VAR-owi sędzia dostrzegł, że jeden z katowiczian był na spalonym.

Ale co się odwlecze... W doliczonym czasie GKS po raz kolejny zdobył gola, a że tym

razem powodów do interwencji sędziego nie było, więc po chwili gospodarze cieszyli się z trzech punktów.

Za tydzień Stomil miał zagrać u siebie z Podbeskidziem, ale mecz został przełożony ze względu na powołanie Bąkow-

skiego do reprezentacji Polski U-19. Najprawdopodobniej więc Stomil w piątek zagra sparing z Lechią Gdańsk.

• Inne wyniki 11. kolejki: Puszcz Niepomocice - Widzew Łódź 0:1 (Nowak 32; w 90. min Tomczyk

z Widzewa nie wykorzystał rzutu karnego), Korona Kielce - Chrobry Głogów 2:2 (Błanik 30, Łukowski 62 - Lebedyński 32, der Heijden 46), ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec 0:1 (Sobczak 78 k), Resovia - Sandecja Nowy Sącz 0:1 (Kasprzak 37), Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:2 (Garcia 28, Dominguez 43, 82, Chuca 85 - Gach 7, Rodríguez 90), GKS Tychy - Odra Opole 2:1 (Grzeszczyk 22, 83 k - Marzec 54), Górnik Polkowice - Skra Częstochowa 0:0; poniedziałek: GKS 1962 Jastrzębie - Arka Gdynia (18).

dryh, EM

PO 11 KOLEJKACH

1. Widzew	26	23:8
2. Korona	24	15:7
3. GKS Tychy	21	11:9
4. Sandecja*	19	12:8
5. Miedź*	18	15:10
6. Podbeskidzie	18	17:14
7. ŁKS Łódź	17	15:12
8. Odra	17	15:14
9. Arka*	16	16:11
10. Chrobry	15	14:10
11. Skra*	12	7:12
12. Katowice	10	15:24
13. Zagłębie	10	12:14
14. Resovia*	9	10:13
15. Górnik	9	11:17
16. Puszcz	8	9:19
17. Jastrzębie*	7	7:15
18. Stomil	7	11:18

* mecz zaległy

GOLE W DOLICZONYM CZASIE I PIERWSZY PUNKT SOKOŁA

II LIGA PIŁKARSKA\\ Po dwóch porażkach z rzędu Olimpia w końcu się przełamała, strzelając zwycięską bramkę w doliczonym czasie. Przełamał się też Sokół, bo zdobył pierwszy punkt!

• Wisła Puławy - Olimpia Elbląg 2:3 (0:1)

0:1 - Winsztal (24), 0:2 - Stanisławski (47), 1:2 - Kacprzycki (75 k), 2:2 - Drozdowicz (90+2), 2:3 - Senkevich (90+4)

OLIMPIA: Dudek — Piekarski, Czarny, Wenger, Guilherme, Kałahur, Krasa, Senkevich, Kurbiel (68 Bawolik), Stanisławski (86 Sarnowski), Winsztal (76 Danowski)

Był to siódmy drugoligowy mecz pomiędzy tymi drużynami - do tej pory dwa zwycięstwa odniosła Olimpia, a cztery pozostałe pojedynki zakończyły się remisami. Jak widać ekipa z Puław ewidentnie pasuje elblązanom.

Nic więc dziwnego, że i tym razem na korzystny wynik liczył trener Tomasz Grzegorzczak, który dokonał dwóch zmian w wyjściowym składzie: w miejsce bramkarza Pawła Rutkowskiego zagrał wypożyczony z rezerwy IV-ligowej Stali Mielec młodzieżowiec Mateusz Dudek, a w liniach ofensywnych pojawił się Patryk Winsztal.

Elblążanie wyszli na boisko bardzo zmotywowani, bo chcieli się zrehabilitować za ostatnie dwie porażki. No i już w 9. min po strzale Winsztala piłka znalazła się w siatce, ale arbiter odgwiżdżał spalonym, jednak co się odwlecze, to nie uciecze, więc w 24. min Win-

ształ ponownie wpisał się na listę strzelców!

Po stracie gola gospodarze rzucili się do ataków, ale ich napór elblążanie przetrzymali i do przerwy wygrywali 1:0.

Na dodatek druga połowa zaczęła się znakomicie, ponieważ już w 47. min Szymon Stanisławski podwyższył na 2:0! Od tego momentu Wisła atakowała całym zespołem, no i w 75. min Adrian Piekarski sfaułował wpółu karnym Dominika Cheba, więc arbiter wskazał na „wapno”. Pewnym egzekutorem jedenastki okazał się Łukasz Kacprzycki. Po chwili mógł być już remis, lecz po uderzeniu Furtado piłka jedynie odbiła się od elbląskiej poprzeczki.

I gdy wydawało się, że nic się już nie zmieni, bo minęło 90 minut, najpierw gospodarze doprowadzili do wyrównania, po czym w czwartej doliczonej minucie Białorusin Senkevich zdecydował się na strzał z dystansu i piłka ku rozpaczy miejscowych zawodników ugrzęzła w siatce.

• Śląsk II Wrocław - Sokół Ostróda 0:0

SOKÓŁ: Stanisławski - Żyżnowski (58 Flak), Klimek, Bondarenko, Dymerski (71 Stępień) - Rugowski, Dzieciot, Skórecki, Kurowski (71 Faltyński), Słupski (80 Urban) - Michalski (81 Lias)

W tym sezonie ostródzianie działają zgodnie z meto-

dą małych kroków. Najpierw strzelili pierwszego gola (co prawda udało się to dopiero w 9. kolejce), a teraz zdobyli pierwszy punkt. Czyli teraz muszą „tylko” odnieść pierwsze zwycięstwo, a potem już będzie z górki.

• Inne wyniki 11. kolejki: Znicz Pruszków - Radunia Stężyca 2:2 (1:0), Hutnik Kraków - Wigry Suwałki 2:1 (1:0), Motor Lublin - Chojniczanka Chojnice 0:0, GKS Bełchatów - Pogoń Grodzisk Maz. 0:0, Lech II Poznań - Garbarnia Kraków 1:1 (0:0), Pogoń Siedlce - KKS 1925 Kalisz 1:0 (0:0), Ruch Chorzów - Stal Rzeszów 0:0.

dryh, JK

PO 11 KOLEJKACH

1. Stal	26	22:7
2. Ruch	25	17:6
3. Motor	19	23:10
4. Chojniczanka	19	22:10
5. Olimpia	18	12:12
6. Radunia	17	16:15
7. Kalisz	16	12:11
8. Lech II	16	11:12
9. Wisła	15	20:18
10. Śląsk II	14	15:15
11. Garbarnia	14	16:17
12. Pogoń G.	14	13:14
13. Pogoń S.	14	15:18
14. Wigry	14	9:13
15. Znicz	12	15:20
16. Hutnik	8	7:17
17. Bełchatów	7	9:17
18. Sokół	1	3:25

NIEBOLEMA: KARTOFEL KOPNAŁ CZŁOWIEKA

POWIEDZIEĆ, ŻE STANISŁAW LEM BYŁ WIZJONEREM, TO NIC NIE POWIEDZIEĆ. STANISŁAW LEM WYPRZEDZAŁ SWOJĄ EPOKĘ. PRZEWIDZIAŁ MIĘDZY INNYMI POWSTANIE INTERNETU. I TO PONAD 60 LAT TEMU.

Amy z okazji 100-lecia urodzin pisarza zapraszamy do udziału w naszej akcji, którą prowadzimy wspólnie z Warmińsko-Mazurską Biblioteką Pedagogiczną w Olsztynie.

Wystarczy wysłać zdjęcie naszego nieba na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl lub wypożyczalnia@wmbp.olsztyn.pl

Prosimy o informację, jak mamy podpisać zdjęcie.

Autorzy najciekawszych zdjęć otrzymają 3-miesięczny bezpłatny dostęp do e-wydania „Gazety Olsztyńskiej”.

Szczegóły na
gazetaolsztynska.pl
i wmbp.olsztyn.pl

IGOR HRYWNA

i.hrywna@gazetaolsztynska.pl



CYTAT NA TEN TYDZIEŃ:
DOTYCHCZASOWE OBSERWACJE POUCZAJĄ, ŻE MILIONY RAZY CZŁOWIEK KOPAŁ KARTOFLE, ALE NIE JEST WYKLUCZONE, ŻE JEDEN RAZ NA MILIARD STANIE SIĘ NA ODWRÓT, ŻE KARTOFEL BĘDZIE KOPAŁ CZŁOWIEKA.

Stanisław Lem,
Dzienniki gwiazdowe



Mariusz Chojnowki, Olsztyn: Dzień Niepodległości



Mariola Matyska, Zamglony wschód słońca w Wejsunach



Karolina Malwińska, Cień Voldemorta nad Mazurami



Katarzyna Milewska, Droga w okolicy Giżycka



Adam Sawicki, Słońce nad Olsztynem